

Trwają wzajemne konsultacje 19 państw

Konsultacje 19 państw przed zwołaniem konferencji w sprawie wielostronnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie trwają nieprzerwanie od 10 dni. Chociaż próba sporządzenia dokładnego ich bilansu nie jest łatwa — przede wszystkim dlatego, że rozmowy w Wiedniu są jednak tajne — przeważa opinia, że osiąga się postęp, który mimo braku konkretnych porozumień może w przyszłości przynieść owoce.

Na wstępie wypada stwierdzić, że 10 dni na przygotowanie konferencji, która dotyczyć ma pierwszej w historii poważnej próby ograniczenia wojsk i zbrojeń w Europie — a tak właśnie traktuje się wiedeńskie rozmowy — to czas bardzo krótki. 19 delegacji pojawiło się w Wiedniu, przywożąc w teczkach dyplomatycznych bardzo różniące się koncepcje — zarówno proceduralne, jak i merytoryczne.

Przypomnijmy krótko, że gdy kraje socjalistyczne opowiadają się za możliwie najszerszym dostępem do wiedeńskich konsultacji ze strony zainteresowanych nimi państw i równoprawnym w nich udziałem wszystkich delegacji, to państwa NATO pragną arbitralnie narzucić części delegacji podrzędny status, nie pytając o zdanie, które uważa się za główny przedmiot sporu na obecnym etapie konsultacji.

Trzeba stwierdzić, że jeśli nie dochodzi wciąż do zwołania plenarnego posiedzenia delegacji 19 państw, to dzieje się tak z powodu stanowiska krajów zachodnich, które żąda już uprzedniego rozwiązania trudności proceduralnych, kwestii uczestnictwa i statusu delegacji. Jak wiadomo, delegacja radziecka zaofiarowała gotowość uczestniczenia w sesji plenarnej w każdej chwili, jeszcze na początku tygodnia.

Towary za 180 mln zł na poznański rynek

Podsumowanie wyników wojewódzkiej giełdy towarowej „Wiosna 73” wykazało, że obroty wyniosły tym razem blisko 180 mln zł czyli ponad 35 proc. ogólnej oferty drobnej wytwórczości.

Jest to sytuacja typowa, gdyż zazwyczaj pozostała po giełdzie produkcja drobna wytwórczości reprezentuje na wiosennych Targach Krajowych. Szczególnym wzięciem cieszyły się tym razem artykuły włókiennicze: pościel, kołdry, czapki, ubrania robocze, dziewiarstwo, a także artykuły „1001” drobniaków, torby gospodarcze, nesesery, hamaki i obrazki ze słony.

Natomiast zupełnie niezrozumiałym dla nas jest fakt obójnego potraktowania przez poznański handel dwóch pokazów, których organizatorem był WZSP-owski Ośrodek Postępu Technicznego. Prezentowano na nich odzież damską i dziecięcą oraz galanterię skórzaną. Co najmniej 80 procent estetycznych, modnych, praktycznych wzorów powinno się znaleźć w poznańskich sklepach. Tymczasem o dokumentację owych wzorów starali się handlowcy z całego kraju, ale nie z Poznania. Zupełnie niezrozumiałą była zwłaszcza niechęć do strojów dla młodzieży szkolnej, zresztą przez nią samą uprzednio pozytywnie przyjętych.

(ad)



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszyński

2. GŁOS WIELKOPOLSKI A 11/12 II 1973 Nr 36 (9008)

Nowa era polskiej atomistyki

Jak już informowaliśmy — prezes Rady Ministrów złożył w Sejmie projekt ustawy o utworzeniu Urzędu Energii Atomowej.

Bilans dotychczasowych osiągnięć naszej atomistyki — jest nierównomierny. Obok rosnącego wykorzystania izotopów w polskiej gospodarce i coraz szerszego ich stosowania w diagnostyce i leczeniu, nie mamy żadnych doświadczeń praktycznych w dziedzinie energetyki atomowej. Tymczasem, jak wynika z ocen ekspertów, nawet gdybyśmy w perspektywie najbliższych lat założyli szybkie i kosztowne zwiększenie wydobywania węgla do 200 mln ton w 1980 r. i 300 mln ton w roku 2000 — to i tak dla uzyskania odpowiedniej porcji energii elektrycznej trzeba nam będzie za lat już niespełna 30 uzyskać 20 tys. megawatów z elektrowni jądrowych. Jest to znacznie więcej, niż aktualnie uzyskuje my z działających w Polsce elektrowni konwencjonalnych.

W latach osiemdziesiątych mamy wkroczyć z pierwszą polską elektrownią jądrową o mocy około 440 MW. Ten skromny początek nie oznacza, że nie mamy szerokiego planów. Przed rokiem pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej prof. Stanisław Andrzejewski powiedział w wywiadzie dla PAP, że w wiek XXI możemy wkroczyć z mocą elektrowni jądrowych od 20 do 40 tys. MW.

I jeszcze na jeden problem, tym razem ze sfery naukowej, warto zwrócić uwagę. Otóż polscy atomiści, ciesząc się zastrą-

żoną sławą w świecie ze względu na swe teoretyczne prace, odczuwali w ostatnim czasie brak sprawnego warsztatu naukowego, na którym doświadczenia mogliby sprawdzać rezultaty swych dociekań badawczych. W tej dziedzinie nastąpiła zmiana na lepsze. Niedawno, w Instytucie Badań Ją-

drowych na Żeraniu oddano do użytku liniowy akcelerator elektronów.

Za rok ma nastąpić oddanie do użytku młodszej siostry „Ewy” — nowego reaktora „Maria” — później przyjdzie kolej na akcelerator „U-200”, budowany przez Uniwersytet Warszawski przy współpracy radzieckiej. Za parę lat Łódź otrzyma wielką komorę naświetlań Gamma. (PAP)

Kurs „schorowanego” dolara nieuchronnie spada

W piątek późnym wieczorem w Paryżu odbyło się nagłe spotkanie ministrów finansów Francji — V. Giscard d'Estaing, NRF — H. Schmidt i W. Brytanii — A. Barbera. Tematem ich spotkania była katastrofalna sytuacja na zachodnioeuropejskich rynkach walutowych, spowodowana gwałtownym spadkiem kursu waluty amerykańskiej.

Przypuszcza się, że inicjatorem spotkania był zachodni-niemiecki minister Schmidt, który po „czarnym piątku” w NRF postanowił zaapelować do swych kolegów z Francji i W. Brytanii o pomoc. „Czarny piątek” — to kolejna wielka fala napływów słabej waluty amerykańskiej do NRF; w jednym tylko dniu Bank Federalny musiał wykupić 1,9 miliarda dolarów dla podtrzymania ich kursu.

Główny problem obecnej sytuacji polega na tym, że — jak pisze AFP — „kurs schorowanego dolara nieuchronnie leci w dół i wszyscy próbują się go pozbyć”. Tak jest w Bonn,

w Tokio i na innych rynkach świata zachodniego. By utrzymać kurs dolara na oficjalnym poziomie i tym samym nie dopuścić do krachu całego systemu walutowo-finansowego Zachodu, partnerzy ekonomiczni USA zmuszeni są skupować dolary, które stracili na wartości Bank Federalny w ciągu ostatnich dni zmuszony był wykupić astronomiczną kwotę około 7 miliardów dolarów.

Decyzje, jakie w Paryżu podjęli trzej ministrowie finansów nie są znane.

Obecny kryzys zaostriżył jeszcze sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi partnerami w świecie zachodnim. Stany Zjednoczone chcą przynajmniej część ciężaru swych ekonomicznych trudności przerzucić na barki partnerów. Pragną zwłaszcza narzucić im rewaluację walut.

W poniedziałek oczekuje się w siedzibie EWG nadzwyczajnego posiedzenia komisji Wspólnego Rynku w związku z kryzysem walutowym. (PAP)

W Ulsterze nie słabnie fala terroryzmu

Mieszkańcy Ulsteru nie znają spokoju. W nocy z piątku na sobotę w jednej z dzielnic Belfastu eksplodowała bomba, poważnie uszkadzając kościół katolicki.

W związku z napiętą sytuacją, przywódcy 4 partii protestanckich spotkali się w piątek z brytyjskim ministrem do spraw Irlandii Północnej, Whitelawem. Jak informuje AFP, Partia Unionistów, Partia Sojuszu, Partia Pracy Irlandii i Demokratyczna Partia Unionistów, opowiadające się za powołaniem konstytucyjnym Ulsteru z W. Brytanii, po raz pierwszy zajęły zgodne stanowisko oświadczając, że „w zasadzie” będą popierać wszystkie kroki Whitelawa, mające na celu zwalczanie aktualnej fali terroryzmu. (PAP)

Tryb przyspieszony wobec chuliganów

Wyroki w dwa dni po przestępstwie

Jak już informowaliśmy, w Poznaniu i w Kaliszu został wprowadzony tryb postępowania przyspieszonego w sprawach o niektóre przestępstwa chuligańskie. Istota tego trybu polega na tym, że ujętego na gorącym uczynku sprawcę w ciągu 48 godzin MO doprowadza do sądu i składa zarządzenie o przestępstwie, a trybunał niezwłocznie przystępuje do rozpoznania sprawy.

Wczoraj przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania odbyły się dwie pierwsze rozprawy w trybie przyspieszonym.

18-letni Andrzej Kowalak (zam. przy ul. Laskowej) odpowiadał za naruszenie nietykalności cielesnej dwóch osób i znieważenie trzeciej. 8 bm. po libacji z kolegami, oskarżony bez jakiegokolwiek powodu uderzył w twarz Marka K. i Stefanie A., natomiast Danutę S. obrzucił wulgarnymi wyzwiskami. Działo się to przy ul. Klonowej.

Sąd uznając za okoliczność obciążającą m. in. karalność oskarżonego (26 stycznia br. za włamanie otrzymał karę 1,5 ro-

W tym roku obchodzone jest 100-lecie zorganizowanej turystyki polskiej, zapoczątkowanej w 1873 roku przez Towarzystwo Tatrzańskie. Z tej okazji odbyła się w sobotę w Domu Kultury Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu okolicznościowa wieczornica. Po przemówieniu prezesa Oddziału PTTK przy HCP — inż. Lucjana Pilarzkiego, wręczono kilkunastu aktywnym PTTK odznaki za zasługi w rozwoju turystyki na terenie zakładów. Obecny na wieczornicy prezes ZG PTTK — poseł Wincenty Kraso wręczył medale 100-lecia Turystyki Polskiej: Zbigniewowi Rumieńczakowi, Konstantemu Brzezińskiemu i Alfredowi Lewandowskiemu oraz Złotą Honorową Odznakę PTTK Jerzemu Bohrowskiemu. Natomiast przewodniczącą WKKFiT, Jerzy Kiszyński udekorował Honorowymi Odznakami m. Poznania: Edmunda Błotnego, K. Brzezińskiego, Kazimierza Lisieckiego, Teodora Muelera, Z. Rumieńczaka i Bolesława Węglarskiego. Szesć osób otrzymało srebrne Odznaki PTTK, a ośmiu działaczy Honorowe Dyski WKKFiT.

W części artystycznej, którą prowadził dr Jerzy Młodziejowski, wystąpił Chór „Echo” oraz soliści. Program nawiązywał do motywów tatrzańskich. (c)

Ludowcy o rozwoju powiatu poznańskiego

W sobotę obradował XIV Powiatowy Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na który m. in. przybyli: przedstawiciel NK ZSL dr Wacław Luto, prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk i sekretarz KP PZPR w Poznaniu Mieczysław Długi.

Referat o zadaniach politycznych powiatowej organizacji ZSL wygłosił sekretarz PK Andrzej Sybilski, natomiast sprawy ekonomiczno-rolnicze powiatu poznańskiego omówił zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Andrzej Bendkowski. Nad referatami wywiał się dyskusja, która odbywała się w dwóch zespołach: ekonomiczno-rolnym i polityczno-organizacyjnym.

W wyniku wyborów do nowych władz wszedł: Andrzej Bendkowski jako prezes i Andrzej Sybilski jako urzędujący sekretarz. Delegatami na Kongres ZSL zostali: Jan Czapczyk, Czesław Janicki, Marceł Jankowski i Wacław Luto. (emp)

Jak usprawnić gospodarkę magazynową?

W poniedziałek rozpoczyna się w Poznaniu dwudniowa konferencja nt. „Główne kierunki usprawnienia organizacyjno-technicznych gospodarki magazynowej w przemyśle artykułów konsumpcyjnych”. Organizatorami konferencji są: Poznański Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa oraz Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej z Poznania. W obradach plenarnych oraz trzech grup problemowych udział swój zapowiedziało 700 uczestników — specjalistów z dziedziny gospodarki magazynowej. W obradach uczestniczyć będą przedstawiciele Państwowej Rady Gospodarki Materialowej oraz licznych ministerstw i jednostek centralnych. (mar)

X Kongres SD

Dokończenie ze str. 1

wkład w społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwój małych miast.

Do najważniejszych zadań SD należy współdziałanie z PZPR i ZSL w doskonaleniu działalności instytucji demokratycznej socjalistycznej.

Na Kongresie rozpoczęła się następnie dyskusja plenarna nad referatem ustępującego Centralnego Komitetu i projektem uchwały Kongresu, wytyczającej program działania stronnictwa do 1976 r.

W pierwszym dniu obrad Kongresu SD pozdrowienia od bratnich stronnictw z CSRS i NRD przekazali Kongresowi przewodniczący CK Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Bohuslav Kucera i przewodniczący Centralnego Zarządu Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec — Manfred Gerlach.

Kongres uchwalił zmiany w statucie SD. Na roboczy charakter X Kongresu SD wskazuje fakt, że większa część dyskusji skupia się w trzech zespołach problemowych. W zespołach tych dyskusja kongresowa toczyła się w sobotę po południu. (PAP)

„Łunochod-2” kontynuuje badania Srebrnego Globu

W piątek w czasie kolejnego seansu łączności z „Łunochodem-2” prowadzono kompleksowe badania naukowe okolic krateru, w sąsiedztwie którego pojazd spędził noc.

W trakcie seansu, który trwał ponad 11 godzin, przeprowadzono pomiary właściwości magnetycznych gruntu na zboczach i na wale otaczającym krater, a także w strefie, gdzie rozrzucony jest materiał skalny, pochodzący z wnętrza krateru. Wypełniając swój program „Łunochod-2” przebył 364 metry, 120 razy zmieniając kierunek.

Program seansu łączności został w pełni wykonany. Wszystkie urządzenia pojazdu oraz aparatura naukowa działała normalnie.

„Łunochod-2” został wyposażony w wyjątkowo czuły magnetometr, którego czujniki osadzone są na końcu specjalnego ramienia, wystającego na prawie 2,5 metra przed pojazdem. Aparat ten został zainstalowany na „Łunochodzie” po raz pierwszy.

W czasie trwania seansu dwukrotnie zmieniała się ekipa kierująca ruchami „Łunochoda” z Ziemi — prowadzenie obozowania wymaga wielkiego napięcia uwagi. Na swej drodze „Łunochod” napotkał zwały kamieni, niewielkie, lecz trudne do pokonania kraterki, a kilka razy aż po same osie grzał w grubej warstwie pyłu. (PAP)

11 bm w TVP

Pierwszy z cyklu filmów o Koperniku

Telewizja Polska rozpocznie 11 bm. (w programie pierwszym, o godzinie 15.10) emisję 4-odcinkowego filmu dokumentalnego poświęconego Mikołajowi Kopernikowi. Film zrealizowany w kolorze, oparty został na naukowych źródłach dotyczących epoki i życia wielkiego astronoma.

PAP

Telefony OGŁOSZA

● Podczas oczyszczania kanału ulicznego przy ul. Witosława w Antoninku doszło do wypadku, który o włos zakończyłby się tragicznie. W związku z ułatnianiem się gazu błotnego omal nie uległ zagazowaniu pracownik MPO i przechodzień, który pospieszył mu z pomocą słysząc wołanie o ratunek. Ten ostatni doznał podczas wskakiwania do kanału obrażeń. Z opresji wybawili obydwu strażacy, którzy wkroczyli do akcji z aparatami tlenowymi.

● Około godz. 14.20 wykołcił się jadący w stronę Staroleki tramwaj linii „13”, w związku z czym doszło do przesłono 20-minutowej przerwy w komunikacji. W tym czasie kursowały na odcinku od Rataj do Staroleki kilka autobusów.

● Nietrzeźwi przysparzają personelowi Pogotowia Ratunkowego sporo kłopotów. Tylko w godzinach popołudniowych wezwano Pogotowie do 8 nieprzytomnych, których okazali się... pijacy. I pomyśleć, że w tym czasie oczekiwali na pomoc inni faktycznie chorzy. (b)

Mord taksówkarza w Rzeszowie

Późnym wieczorem 9 bm. opodal miejscowości Babica pow. Rzeszów, w stojącym przy bocznej drodze samochodzie znaleziono zwłoki zamordowanego taksówkarza rzeszowskiego, 47-letniego Eugeniusza Kowalskiego.

Organa Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej, wszczęły śledztwo, w celu ustalenia sprawy i okoliczności tego zabójstwa. (PAP)

Po elektryfikacji kolej na wodociągi

Leszczyńskie rolnictwo liczy się w Wielkopolsce. Liczy się wysoką kulturą, dobrymi zbiorami zbóż i okopowych, a także nieprzeciętnymi, nawet jak na obecne, duże wymagania, wynikające z hodowli. I choć rolnicy leszczyńscy sami uważają, że nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa i że mogliby znacznie przyspieszyć postęp, a tym samym zwiększyć efekty gospodarowania, jest coś, co napawa ich troską o dalszy rozwój produkcji rolnej. Niepokoi ich sprawa wody, jej duży niedostatek.

Dla ludzi nie interesujących się na co dzień sprawami zasobów wodnych, czy w ogóle rolnictwem, lub tak zwanym naturalnym środowiskiem stwierdzenie o braku wody w Wielkopolsce brzmi jak paradoks. A jednak jest to prawda i fakt, o którym od dawna wiedzą biologowie, geografowie, a w niektórych rejonach naszego województwa wiedzą także rolnicy.

Naukowcy nazywają to zjawisko stopowieniem Wielkopolski. Badają te sprawy i starają się znaleźć środki zaradcze. Niewątpliwie jedną z przyczyn stopowienia Wielkopolski jest także malejąca powierzchnia lasów, które kiedyś pokrywały znacznie większe obszary niż obecnie. Zalesianie na powrót całych polaci jest niemożliwe chociażby dlatego, że ziemia potrzebna jest dla intensywnej produkcji rolnej.

Tymczasem są okolice, w których rolnicy odczuwają po prostu brak wody w studniach. Tak też jest na znacznych obszarach powiatu Leszno. I dlatego sprawa wody znalazła się w centralnym punkcie obrad niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Lesznie. Mówił też o problemie wody prawie każdy z 22 dyskusantów zespołu do spraw rolnictwa.

Czym jest woda dla gospodarstwa, świadczy przykład jednego tylko rolnika — Tadeusza Prałata ze wsi Dąbce w gminie Rydzyna. Ma 10 hektarów gruntu, specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej. Sprzedaje 100 sztuk żywcia rocznie, około półtora tony z

jednego hektara. Potrzebuje dziennie dla inwentarza 2000 litrów wody. Jego studnia daje zaledwie 800 litrów. Resztę wody przywozi.

Oto jak wygląda problem w skali jednego dobrego gospodarstwa. A jak w skali powiatu? Systematyczny brak wody w studniach powoduje, że trzecia część rolników w powiecie dowozić musi wodę ze stawów wiejskich lub innych zbiorników. Są studnie o „wydajności” kilku zaledwie wiader! Wpływa to nie tylko hamując na dalszy wzrost hodowli i obniżenie produktywności inwentarza, lecz także grozi zwiększeniem zachorowalności bydła na gruźlicę.

Podczas obrad stwierdzono, że problem wody w powiecie wymaga rozwiązania generalnego i postawiono wniosek, aby go rozwiązać podobnie jak powszechną elektryfikację rolnictwa. W praktyce gospodarskiego działania oznacza to ogłoszenie „powszechnego zaciągu” do społecznej budowy wodociągów na wsi. Pewne osiągnięcia w tej dziedzinie już są. Zwodociągowano 20 wsi, a więc 21 procent, 24 państwowe gospodarstwa rolne (45 procent) i 8 spółdzielni produkcyjnych (53 procent). Do 1975 roku planuje się zwodociągować 17 wsi. Kto wie, czy pilne potrzeby nie zmuszą administracji rolnej do przyspieszenia realizacji tych planów? Całkowite rozwiązanie sprawy dostaw wody w powiecie leszczyńskim, przewidziane w roku 1980, kosztować ma 115 milionów złotych, z czego około 70 milionów stanowiłaby wartość czynów społecznych. Ale gdyby czekać na realizację planu tylko kosztem państwa, nie wystarczyłoby i 15 lat. Jak największe skrócenie tego okresu leży nie tylko w interesie społecznym (bo zwiększyć będzie można produkcję hodowlaną na rynek) ale również w interesie samych rolników (bo przecież wzrosną ich dochody), a także ich rodzin (bo każdy wie, ile mordęg kosztuje dźwiganie wiader z wodą).

Leszczyńska wieś ma pewne doświadczenia w społecznej budowie wodociągów. Łonie-

wo, Wojnowice, Pawłowice, Robczyko i Kociugi mogłyby innym wsiom posłużyć za wzór w tej dziedzinie. Z funduszy państwa będzie się budować przede wszystkim ujęcia podstawowe, czyli studnie głębinowe i hydroforne. Reszta należyć będzie głównie do rolników. Chodzi o rozprowadzanie wody, o wodociągi. Ale i w tym powinny partycypować zakłady pracy.

Sprawa wymaga też maksymalnej pomocy aparatu administracyjnego, a zwłaszcza Wydziału Rolnictwa, na którego barki spada ciężar przygotowania dokumentacji technicznej, zorganizowania pomocy fachowej i nadzoru technicznego, a także pomocy w zakupie potrzebnych materiałów. Dużo do zrobienia mają też w tej dziedzinie gminne spółdzielnie.

Stawką jest zdobycie większej ilości podstawowych środków spożywczych: mięsa, którego ciągle jeszcze nie mamy pod dostatkiem. Czy Tadeusz Prałat mógłby jeszcze bardziej zwiększyć hodowlę? Mógłby, ale musiałby mieć więcej wody, bez konieczności jej dowożenia. Czy zwiększenie od 1970 roku trzody chlewnej o 12000 sztuk można by w powiecie leszczyńskim podwoić? Na pewno tak, lecz pod warunkiem zwiększenia ilości wody. Czy planowany do 1974 roku wzrost liczby bydła o 1500 sztuk jest realny? Tak, ale gdy się nie poprawi zaopatrzenie w wodę może stanąć pod znakiem zapytania. Czy osiągnięty w ciągu minionych 2 lat wzrost wydajności mleka od krowy z 2700 litrów do 2900 litrów rocznie można podnieść o dalsze 200 litrów? Owszem, ale muszą być spełnione przedstawione wyżej warunki.

Dlatego właśnie powiatowa organizacja partyjna tyle uwagi poświęca temu — wydawałoby się prostemu — problemowi. Lapidarnie ujął istotę problemu jeden z delegatów na Konferencję, rolnik indywidualny — Jan Marciniak: „Nasze rolnictwo — powiedział — szybko poszło w górę. Teraz, żebyśmy nie stanęli, potrzeba nam wody i jeszcze raz wody”

MARIAN FLEJSIEROWICZ

KONSTRUKTORZY POSTĘPU

W stadium końcowe wchodzi prace nad projektem planu perspektywicznego rozwoju Polski do 1990 roku oraz nad — bezpośrednio związanym z tym planem — programem przestrzennego zagospodarowania kraju. Do fundamentalnych problemów należy tu ochrona naturalnego środowiska człowieka — o czym na przykładzie naszego regionu mówi Kazimierz Nowakowski, długoletni działacz na rzecz tej ochrony. Mgr Nowakowski, który obecnie jest prezesem Wojewódzkiego Związku Rzemiosła w Poznaniu, członkiem Prezydium WK Stronnictwa Demokratycznego, przez szereg lat był kierownikiem Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prezydium WRN w Poznaniu. W znacznej mierze dzięki niemu powstał zarys programu (na lata 1973-75 i dalsze) ochrony środowiska naturalnego człowieka w województwie poznańskim. Program ten wkrótce będzie tematem obrad sesji WRN.

NA RZECZ OCHRONY ŚRODOWISKA

W lutym 1969 roku na IX Kongresie SD wystąpił z koncepcją współpracy — międzywojewódzkiej (Poznań — Łódź) w rozwiązywaniu „środowiskowych problemów geograficznych” (termin: „ochrona naturalnego środowiska człowieka” przyjęła się dopiero po słynnym raporcie sekretarza generalnego ONZ U Thanta z maja 1969 roku). Rzecznikami tej koncepcji stali się radni WRN w Poznaniu i w Łodzi oraz oba komitety wojewódzkie SD. Sprawa jest nadal aktualna: ścieki Łódzkiego Okręgu Przemysłowego zanieczyszczają wody Warty na odcinku od ujścia Neru do Kocina, a na dalszych odcinkach funkcje zatrzymawczy pełnią wielkopolskie miasta i zakłady przemysłowe. Przykład ten

wskazuje na złożoność problemów ochrony środowiska naturalnego człowieka m. in. ze względu na wieloletnie zaniechania i rozmiary wymaganych poczynąń inwestycyjnych. Ponadto do niedawna pogląd o wysokiej randze ochrony środowiska wcale nie był poglądem powszechnym. Dziś już oczywiście każdy jest jej zwolennikiem. W praktyce wszakże niejedynym realizatorem procesu inwestycyjnego traktuje marginalne zabezpieczenie wody lub powietrza przed zanieczyszczeniem.

Długoletnie zaniechania oraz rozwój przemysłu, urbanizacji, motoryzacji wymagają bardziej niż dotychczas skutecznej ochrony środowiska naturalnego, co można osiągnąć precyzyjnie dokładny program dzia-

łania w tej dziedzinie i realizując go z żelazną konsekwencją.

Jeśli chodzi o program na lata 1973—75 i dalsze to podstawowe jego założenia, np. w zakresie ochrony wód przewidują przeciwdziałanie głównie na drodze inwestycyjnej w celu zahamowania (do 1980 roku) postępującego zanieczyszczenia, a z kolei (do roku 2000) przywrócenia czystości wód. Wymaga to — przykładowo — koncentracji nakładów na budowę oczyszczalni ścieków zwłaszcza w zlewni Warty i jej dopływów (dla zapewnienia ochrony ujęć wody dla Poznania) oraz budowy grupowych oczyszczalni miejskich typu mechaniczno-biologicznego łączących ścieki komunalne i przemysłowe. Znaczące efekty osiągnąć można także na drodze bezinwestycyjnej. Chodzi o doprowadzenie do pełnej sprawności urządzeń do oczyszczania ścieków, przestrzeganie norm wymaganego ich oczyszczenia przed odprowadzeniem do wód otwartych, zmiany w technologii produkcji czy też takie stosowanie przez rolnictwo środków ochrony roślin by nie zanieczyszczały one wód powierzchniowych i podziemnych.

Kierunki działania na rzecz ochrony powietrza atmosferycznego to zakładanie urządzeń odpylających i redukujących substancje gazowe, tworzenie stref ochronnych wokół kompleksów przemysłowych, wykorzystywanie dla celów przemysłowych i komunalnych gazu ziemnego.

Odrębnym problemem jest ograniczenie dewastacji środowiska odpadami przemysłowymi i komunalnymi, które w postaci wysypisk zajmują coraz większe tereny i zanieczyszczają atmosferę. Do środków przeciwdziałania należą tu: rozwój sieci zakładów utylizacyjnych, przeróbka niektórych odpadów na materiały budowlane, tworzenie pasów zielonych wokół wysypisk.

Dodajmy, że założenia programu dotyczą także eliminacji chemicznego skażenia środowiska przez rolnictwo oraz ograniczanie hałasu i wibracji. A więc ogrom różnych i trudnych zadań. Jednakże tylko takie wielokierunkowe skoordynowane działania zdoła ochronić naturalne środowisko człowieka.

Notował:
MICHAŁ ŁUCZAK

PLYNNE TAPETY

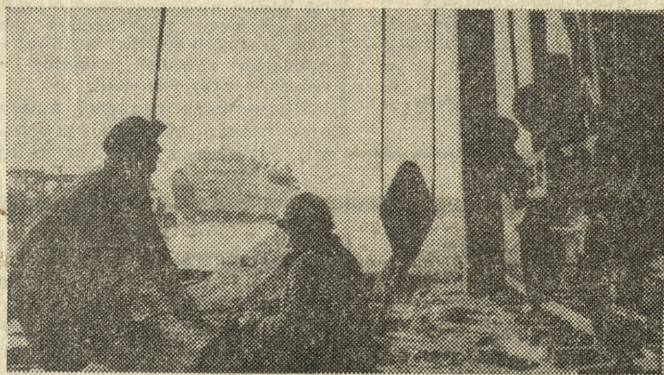
Specjaliści z Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie opracowali sposób wytwarzania hydrofobowych, włóknistych wypraw plastycznych.

Wyprawa według projektu z ITB stanowi kompozycję spoiwa kazeinowo-cementowego, włókna celulozowego, glinokrzemianów (wysokiej zdolności pęcznienia w wodzie oraz drobnoziarnistego piasku i ewentualnie pigmentów, odpornych na działanie cementu i promieniowania słonecznego).

Opracowanie to znajduje zastosowanie w budownictwie z bardzo dobrymi efektami, potwierdzonymi doświadczeniami prowadzonymi przez okres 6 lat. Projekt ten po raz pierwszy wykorzystano w praktyce w ubiegłym roku — i wydaje się, że zasługuje on na jak najszybsze rozpowszechnienie.

Nowy sposób wytwarzania plynnej tapety (włóknistych wypraw plastycznych), dzięki dodatkowi specjalnego środka nadającego wyprawie pełną wodoodporność, zapewnia odporność na wpływ atmosferyczne przy jednoczesnej zdolności do przepuszczania pary wodnej i powietrza. (PAI)

Nowy port promowy



Powiększa się polska flota promowa. Od czerwca tego roku przybędzie nam nowy prom „Wawel”, który jako „Gustav Vasa” pływał na liniach zagranicznych. Prom ten będzie zabierał 1016 pasażerów, samochody osobowe lub 24 zestawy ciężarówek. Obecnie, kosztem 25 mln zł obok starej przystani promowej, powstaje w Świnoujściu nowa. Przyjmować ona będzie także inne promy, które w przyszłości zakupi się w zagranicznych stocznicach.

Na zdjęciu: hydrotechniczne prace przy nabrzeżu. W głębi — wychodzący w kolejny rejs prom „Gryf”.
CAF — fot. Undro

„Na podstawie dochodze-
nia Komendy MO o-
skarżam... (tu kilka
nazwisk)... o to, że w dniu...
działając wspólnie, dokona-
li kradzieży 10 kurczaków
o wartości 378 zł na szko-
dę szpitala...”

Przypadek sprawił, że
ktoś chciał zmienić brud-
ny fartuch i zaintrygowany
obecnością w szafie
bieliznianej, na zaplecze
kuchni centralnej, sporej
objętości garnka, zabrał
do jego wnętrza. Ale choć
klucze od tej szafy miała
tylko jedna osoba, nawet
ona „nie wiedziała”, skąd
się w niej owe kurczaki
wzięły. Jak w historyjce,
którą opowiadał mi swego
czasu mój, już dziś nie ży-
jący, wujek. Podczas ostat-
niego swego pobytu w szpi-
talu był świadkiem „zajaz-
du”, jaki pacjenci, zdegu-
sowani wyglądem podanej
na kolację zupy, urządzili
na kuchnię oddziałową, re-
kwiując dwa wiaderka
flaczaków, które w drodze
do ich pokoiów dziwnym
trafem z talerzy im „wypa-
rowały”...

Nawet nieźle uśmia-
łem się wtedy z tej historyjki
— wujek umiał takie rze-
czy opowiadać, ale dziś,
gdy ją wspominam, wcale
mi nie do śmiechu.

Sprawę o kurczaki umo-
rzono, gdyż „mając na u-
wadze okoliczności towarzy-
szące popełnieniu przez po-

dejrzaną przedmiotowego
występkę oraz fakt, iż
właściwie miała dos-
tać z zabranych tyl-
ko jednego kurczaka
należyć przyjąć, że
stopień niebezpie-
czeństwa społeczne-
go jej czynu nie był
znaczny” (podkr. — bw).

Istotnie, trudno kradzież
jednego kurczaka zakwalifi-
kować do czynów szcze-
gólnie niebezpiecznych spo-
łecznie. A jednak...

Nie zawsze na linii

Kurczak w szafie

Ukraść komuś sto zło-
tych, zabrać choremu z sza-
fki coś, co stanowi jego nie-
zaprzeczalną, przyniesioną
z domu własność — wiado-
mo: czyn to nieetyczny, nie-
moralny, każdy się tym
brzydzi. Ale przynieść do
domu z zakładowej stołowi-
ki, z przedszkola, czy ze
szpitala garnek zupy, okra-
szonej sporym kawalkiem
mięsa? Jak to zakwalifiko-
wać?

Gdzieś tu przebiega nie-
uchwytna granica między
„gospodarnością”, a bra-

kiem poszanowania mienia
społecznego, które jeszcze
zbyt często jest traktowa-
ne jako własność niczyja.
Jakże łatwo ją przekro-
czyć w kierunku owych
„przypadkowo” do szafy
schowanych kurczaków...
Niektóre z osób, zamieszka-
nych w tamtą sprawę, cie-
szyły się opinią dobrych i
sumiennych pracowników. Co
je zatem do owego czynu
skłoniło?

Stare przysłowie mówi:

„okazja czyni złodzieja”. W
niektórych placówkach ży-
wienia zbiorowego, a także
w łózkach i szpitalach,
wprowadzono zakaz przy-
chodzenia do pracy z torbą
wypełnioną zakupami, by
nie stwarzać możliwości do-
pełnienia jej produktami,
zabranymi z zakładowej
kuchni. Nie twierdzą, że
jest to rozwiązanie najlep-
sze z możliwych. Ale coś
przecież trzeba robić, jeśli
nie mamy ochoty przyzwa-
lać na bezkarne okradanie
chorych i dzieci.

Nie twierdzą, że jest to
zjawisko nagminne, że krad-
ną w każdym szpitalu, w
każdym łóżku, w każdej
stołówce. Wystarczy jed-
nak, by coś takiego zdarzy-
ło się w jednej z tych
placówek — i dlatego tym
większego potrzeba wyczu-
lenia na te sprawy ze stro-
ny kierownictwa, tym więk-
szej samokontroli ze strony
personelu.

A przecież często, i to na-
der często widujemy osoby,

które opuszczają zakład
zbiorowego żywienia — o-
biadowane. Być może są w
nich zakupy poczynione
przed przyjściem do pracy.
Ale — nie obrażając niko-
go — każdy przyniósł, że wi-
dok owych siatek wywołuje
określone skojarzenia.
Wszak choćby na przykładzie
urlopów, spędzanych w
różnych domach wczaso-
wujących nam przyjmować
nać, że jakość podawanych
tam posiłków zależy w
znacznej mierze od uczci-
wości personelu.

Od tego, czy ktoś z kuch-
ni nie „wynosi”. Niezależnie
to rażąco się wręcz cyto-
wać wieszczą: „Dość było
taką strawą w pokoju zaka-
dź, ażeby myszy wytruć i
świerszcze wygładzić”. Je-
den z moich znajomych,
któremu już dogrzyło do
żywego wieczyste stołowa-
nie się w placówkach zbio-
rowego żywienia, twierdzi
wręcz, że dlatego tam tak
źle gotują, by uzyskać dla
śwień jak największą ilość
resztek...

A domy wczasowe bynaj-
mniej do wyjątków nie na-
leżą. Zdarzyło mi się prze-
cież słyszeć nawet zdanie,
że ktoś wymyślił częstszą
odwiedziny szpitalne także
po to, by chorym zapewnić
zwiększone dostawy
żywności.

Jedzenie szpitalne do naj-
lepszego nie należy. A sta-
nowi jeden z elementów
kuracji. Stawki żywienio-
we są niewysokie, dieta wy-
maga specjalnego przygo-
dowania potraw. Więc tu
tym bardziej potrzeba kry-
ształowej uczciwości, wzmo-
żenia wewnętrznej kontroli
by nie stwarzać kuszących
okazji — a nade wszystko
przetworzenia pewnych ste-
reotypów myślowych, naka-
żujących nam przyjmować
pewne rzeczy jako „nor-
malne”

BOGNA
WOJCIECHOWSKA

Szczególne witanie

Mato kto nie zetknął się z podobnym obrzędkiem. Odbywa się np. konferencja rady zakładowej, poświęcona jakiejś roboczej sprawie, lub z okazji odświeżonej. Na zebranie przybywa, rzecz jasna, kierownictwo zakładu, przedstawiciele różnych powiatowych ogniw władzy, czasem ktoś z województwa, a może nawet ze zjednoczenia, goście zaprzyjaźnionych instytucji.

Za stołem przydługim — gęsto; bywa, że gęściej niż po stronie przeciwej. Wstaje przewodniczący zebrania i zaczyna litanię... Po kolei „wita”, „serdecznie wita”, „szczególnie serdecznie wita”, stopniując tę serdeczność witania według rangi przybyłych (a ustalenie hierarchii to czasem sztuka nielatawa!) oraz własnego wyczucia sytuacji. Po każdym nazwisku robi stosowną przerwę na oklaski. Uważa, aby nie pominąć nikogo, kto mógłby się czymś wyróżniać od szarego tłumu zebranych, a w obawie przed nieostojnym przemilczeniem kogokolwiek, wydłuża litanie do granic uznanych za całkowicie bezpieczne.

Wie, że większość witanych i serdecznie witanych jest sobie i innym świetnie znana, że spotykają się nieustannie w kołowiec lokalnych zdarzeń. Wie jednak także, iż wszyscy oni, świadomi zasad rytuału, starannie śledzą przebieg litanii i potrafią wylapywać w niej najdrobniejsze błędy. Gdy więc kończy, oddycha z ulgą jak po najcięższej robocie.

Powie ktoś: nie musiał się przecież tak męczyć. Prawda, przepisu nie ma. Ale czy w pojedynkę można odbić od tego, co wokół jest usłonecznione? Czy taki przewodniczący może samowolnie zerwać z obrzędkiem? Też chce przecież być człowiekiem „politycznym”!

Kto wie, czy nie był on np. na otwarciu wystawy artystycznej w swoim wojewódzkim mieście? A jeśli był, to — jako człowiek bystry, zauważył, że w uroczystej celebracji nie wyeksponowano za dużo twórców, ale za to nie pominął nikogo z miejscowych luminarzy. Gdyby był częściej — spotkałby pewnie tę samo grono i ten sam rytuał, nudny zresztą i dla wielu krępujący, ale funkcjonujący już niemal własnym życiem, na które nikt nie ma wpływu.

W każdym społeczeństwie muszą, rzecz jasna, funkcjonować pewne zasady życia publicznego, pozostające w zgodzie z ogólnie przyjętymi zasadami dobrego wychowania. Dlatego też istnieje coś, co nazywa się „protokołem dyplomatycznym”. Stosowany na odpowiednich szczeblach i w odpowiednich sytuacjach, bywa nie tylko normą towarzyską, ale ma także inne znaczenie. Powielany bezkrytycznie i masowo do najniższych szczebli, staje się niekiedy swoją karykaturą, zbytnią uciążliwością, lub tylko swego rodzaju lokalną kroniką towarzyską, która obchodzi niewielki krąg ludzi. Prawda — w ostatnim czasie, z inicjatywą wresztą władz centralnych, następuje wyraźne ograniczenie niezwykle modnego przed laty zjawiska protokolarystyki. Widać to np. w prasie. Obawiać się jednak można, iż nie wszędzie nastąpiło to w stopniu dostatecznym.

Sprawa na pewno nie z kręgu najważniejszych. Nie lekceważmy przecież drobnych nawet z pozoru zjawisk obyczajowych, bo niekiedy stają się źródłem problemów o wiele bardziej złożonych. („Trybuna Ludu”).

ZYGMUNT MARSKI

MAKROENCYKLOPEDIA WIEDZY OBYWATELSKIEJ

Z pojęciem równowagi rynkowej styka się każdy na co dzień. Zarówno wtedy, gdy kupi poszukiwany artykuł, jak i wtedy, gdy nie może znaleźć tego, co by chciał. A zdarza się przecież, że warunków jest dość, ale niekoniecznie takich lub tej jakości, jakich potrzebują klienci. A równowaga rynkowa to — jak formułuje Wielka Encyklopedia Powszechna — stan, w którym przy danych cenach nie istnieje niezaspokojony, czyli nadmierny, popyt, ani nie znajdująca zbytu, czyli nadmierna podaż.

W polskich warunkach roku 1973 zapewnienie równowagi rynkowej sprowadza się do podejmowania działań do minimum ograniczających braki w zaopatrzeniu. Wymaga to przyspieszenia kroku zarówno w gospodarce jak i w polityce społecznej. Miara zadań stanowi za mierzenie, według którego w roku bieżącym dochody pieniężne ludności osiągną poziom przewidywany poprzednio na rok 1975. Te dwa lata PRZYSPIESZENIA wynikają z konsekwentnie od grudnia 1970 r. realizowanej polityki partii w dziedzinie wzrostu płac i dochodów ludności.

Oczywiście, na nie zdążyłby się samo podnoszenie płac, gdyby ludzie nie mieli za swoje pieniądze czego kupić lub nie mogli nabyć tego, czego potrzebują. Dlatego też tak wielką wagę przywiązuje się do jednoczesnego przekraczania planów produkcji i usług, w której to dziedzinie również notujemy — roczne — przyspieszenie.

Równowagę rynkową zapewnić można różnymi sposobami. Jednym z nich mogłoby

Równowaga rynkowa

być zwolnienie tempa wzrostu płac i dochodów, innym — wzrost cen towarów, czy wreszcie ograniczenie tempa inwestycji. Takie warianty umacniania równowagi rynkowej nie wchodziły w 1973 roku w rachubę, czemu Biuro Polityczne KC PZPR dało wyraz m. in. po stanowieniem, wprowadzonym następnie w życie przez rząd, o zamrożeniu cen podstawowych artykułów żywnościowych na trzeci i czwarty rok. Gwarantując tym samym realność tegorocznych płac nominalnych, przyjęto jednocześnie, że należy nie tylko utrzymać wysoką od dwóch lat dynamikę wzrostu płac i dochodów, ale nadal ją zwiększać.

Ten kierunek polityki społecznej zyskał powszechne uznanie. Jego powodzenie wiąże się jednak z koniecznością równoczesnego przyspieszenia tempa wszystkich dziedzin gospodarki.

Dwa ubiegłe lata świadczą o tym, że możliwości takie istnieją. Potwierdziły to wyniki pracy zwłaszcza tych zakładów produkcyjnych i rolników, którzy — odpowiadając na apel Sekretariatu Komitetu Centralnego partii i Prezydium Rządu o podjęcie dodatkowych zadań produkcyjnych — sprawili, że produkcja zamierzona na 20 miliardów zł osiągnęła wartość 36 miliardów zł.

Także bieżący rok charakteryzuje się ujawnianiem rezerw, których wykorzystanie przyniesie ponadplanową produkcję i rozszerzy program usług. Ważnym czynnikiem umocnienia równowagi rynkowej jest zapewnienie odpowiedniego przyrostu produkcji rolnej. Istotne jest przy tym zwłaszcza to, by dobry ubiegłoroczny urodzaj zbóż i ziemniaków w pełni wykorzystać dla powiększenia hodowli bydła i trzody chlewnej.

Dla zapewnienia równowagi rynkowej, a tym samym dalszego coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności, rosną-

ce znaczenie mają inwestycje, przede wszystkim ich terminowe co najmniej oddawanie do użytku i osiąganie planowanych zdolności produkcyjnych.

O tym, jak ważna jest ta sprawa, świadczy plan roku bieżącego. Dostawy towarów rynkowych wzrosnąć mają minimum o 63 miliardy zł, a co najmniej dwie trzecie tego przyrostu stanowią powinny towary po raz pierwszy wprowadzone na rynek.

Prawie 400 nowych produktów wprowadzić ma przemysł spożywczy, wnosząc wkład prawie ośmiomiliardowy. Około 20 000 nowych wzorów tkanin i dzianin, modeli odzieży i obuwia powinien wnieść przemysł lekki, wykazując rekordowy udział nowości — aż prawie 1/4 w dostawach ogółem. Lekkiemu nie wiele ustępuje maszynowy, zapowiadając nowości wartę 10 miliardów zł, co stanowi więcej niż 1/5 całej kierowanej na rynek produkcji.

Postulat większej sprawności w realizacji inwestycji dotyczy nie tylko tych obiektów, które mają zapewnić przyrost produkcji rynkowej. Bo po to, żeby je właśnie na czas można uruchomić, konieczna jest terminowa dostawa maszyn, urządzeń, surowców i materiałów z innych fabryk.

Wagę wzrostu dostaw towarów rynkowych dla zachowania realności dochodów ludności zwiększa fakt, że nie zawsze można importować na potrzeby rynku tyle towarów ile byśmy chcieli. Nietrudno zauważyć, że przywóz towarów z zagranicy jest obecnie znacznie większy niż przed dwoma laty. Również w tym roku nastąpi dalszy wzrost importu na potrzeby rynku. Jednak niektórych towarów rynkowych (w tym roku m. in. do tegoż to samochodów „Wartburg” i „Trabant”), możemy otrzymać mniej niż wchłonąłby nasz rynek, gdyż nasi tradycyjni kontrahenci także umacniają równowagę rynkową u siebie i przeznaczają w związku z tym więcej towarów na potrzeby wewnętrzne. Jednocześnie pamiętać trzeba i o tym, że dodatkowe zwiększenie importu jest uzależnione od przekroczenia naszych planów eksportu.

Dla zapewnienia równowagi rynkowej nie chodzi o WSZELKĄ produkcję i nie o produkcję ZA KAŻDĄ CENĘ, lecz o społecznie użyteczną i osiąganą w warunkach przestrzegania wymagań efektywności. Miał już okres, kiedy konsument poddawał się prawom rynku producenta. Zbyt znajdując tylko nowe i nowoczesne towary. I tylko na takie zwiększa się zapotrzebowanie. Produkcja „nie trafiona”, czyli nie odpowiadająca potrzebom odbiorcy — warto pamiętać — nie przyczynia się do umacniania równowagi rynkowej. Toteż producent musi nadążać za zmieniającymi się potrzebami klientów, a na wet je uprzedzać.

Jeśli mówimy, że dla zapewnienia równowagi rynkowej niezbędne jest przyspieszenie produkcji, to pamiętajmy, iż chodzi o wzrost wydajności pracy możliwy do osiągnięcia tak-

że przez oszczędniejszą gospodarkę surowcami i materiałami. O tym, jak jest to ważne świadczy fakt, że tylko 1 procent zaoszczędzonych materiałów, zużywanych w całym kraju przyniosłby 12 miliardów zł oszczędności. Inaczej mówiąc, każdy procent zaoszczędzonych materiałów mógłby przynieść powiększenie rozmia- rów także produkcji rynkowej. Równowaga rynkowa w polskich warunkach roku 1973 ma swe podstawy w jednoczesnym przyspieszeniu zarówno wzrostu dochodów i płac, jak i rozmiarów oraz jakości produkcji. Możliwość tego przyspieszenia tkwią w sferze ekonomiki, organizacji pracy, w postępie techniki, a także dyscyplinie pracy.

TADEUSZ KACZMAREK

NOTATNIK KULTURALNY

TEATR KALISKI W WARSZAWIE

Teatr kaliski jest obecnie jedną z tych nielicznych scen pozawarszawskich, które stale otrzymują zaproszenia na występy gościnne w stolicy. W dniach od 12 do 18 bm. Teatr im. W. Bogusławskiego w Kaliszu pokaże w Warszawie, na scenie Teatru Żydowskiego, trzy swoje przedstawienia: „Śmierć Tarekina” Suchowa — Kobylina, „Ścisły nadzór” Geneta oraz „Koledników”.

MIEDZYMUZEAŁNA EKSPOZYCJA SZTUKI FRANCUSKIEJ

W Muzeum Narodowym w Poznaniu trwają już przygotowania do wystawy, która powinna stać się jednym z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w skali kraju. Chodzi tu o wystawę sztuki francuskiej od czasów średniowiecza aż do początków XIX wieku z polskich zbiorów muzealnych oraz prywatnych kolekcji. Ekspozycja ta ma być gotowa na połowę maja br. i obejmie zarówno malarstwo, rzeźbę i grafikę jak i rzemiosło artystyczne oraz tkactwo.

GNIEŹNIENSKIE PREMIERY

Scena gnieźnieńska, której od lat patronuje Aleksander Fredro, przygotowała kolejną inscenizację komedii swego patrona. Tym razem jest to „Zemsta” w reżyserii Danuty Jagły i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Następną pozycją w repertuarze tego teatru będzie „Świętoszek” Mollera w reżyserii Jowity Piękiewicz i scenografii Liliany Jankowskiej. (ob)

HUMOR I SATYRA



— Jak ci przeszedł pierwszy dzień pracy w banku!

zane z konserwacją zabytków tego miasta oraz ochroną otaczającej go laguny.

Ratowanie Wenecji od grożącej jej zguby nie ogranicza się jednak do spraw finansowych. Przede wszystkim nie znaleziono jeszcze odpowiedzi na pytanie, czym ma być to je dyne w swoim rodzaju miasto tysiąca kanałów: czy żywym organizmem miejskim, czy tylko muzeum, a więc obiektem nastawionym wyłącznie na zwiedzających.

Zarząd weneckiej rady miejskiej z burmistrzem Longo na czele opowiada się za pierwszą koncepcją. Jego zdaniem, nie chodzi wyłącznie o odrestaurowanie niezliczonych pałaców, kościołów, obrazów i rzeźb, lecz o stworzenie warunków umożliwiających normalną, współczesną egzystencję w tym mieście.

Za takim stanowiskiem rady przemawiają jeszcze inne motywy. W obręb administracyjny miasta wchodzi bowiem także dzielnica Mestre, znajdująca się na „alcy” lądzie oraz przemysłowa dzielnica Marghera, gdzie pracują rafineria nafty i inne wielkie zakłady chemiczne. W tych dwóch dzielnicach mieszka dwa razy tyle weneccjan ile w historycznym kom-

Drukujemy poniżej dalszy ciąg fragmentu książki, która ukazała się w Stanach Zjednoczonych. Jej autorem jest J. McFarvey, były funkcjonariusz CIA (Central Intelligence Agency — Centralna Agencja Wywiadowcza), która jest głównym urzędem do spraw wywiadu USA.

CIA: MIT I SZALEŃSTWO (3)

SPOTKANIA Z AGENTAMI

nie wziął ze sobą notesu. Poprosił więc kelnerkę o kartkę papieru. Nie bez zdziwienia kelnerka spełniła jego prośbę. Bill przystąpił natychmiast — zgodnie z instrukcją — do szkicowania planu sytuacji jego wybranej przezeń restauracji. Na szkicu trzeba było zaznaczyć wszystkie wyjścia oraz otwory okienne. Wymagało to przespacerowania się po całym lokalu i zajrzenia do toalety. Kiedy kelnerka wróciła z zamówioną herbatą, Bill miał już przed sobą niemal gotowy szkic. Uszło jego uwagi malujące się na jej twarzy za interesowanie jego osobą, jak również fakt, że zaraz potem podeszła do kierownika restauracji i coś mu długo mówiła przyciszonym głosem.

Aby uzupełnić swój szkic, Bill musiał jeszcze rzucić okiem na kuchenne zaplecze restauracji. Wpadł na świetny jak mu się zdawało, pomysł. Zawezwał mianowicie kelnerkę i zapytał, czy mógłby obejrzeć kuchnię, tłumacząc przy tym zawiłe, że interesuje go to, ponieważ sam zamierza otworzyć lokal gastronomiczny. Kelnerka skierowała go do kierownika, który był już wyraźnie zniecierpliwiony dziwnym zachowaniem się „nastolatka” zajmującego stolik przy szklance herbaty w porze największego napływu klientów.

— Nie wiem jakie masz zamiary chłopcze — powiedział kierownik — ale obawiam się, że przygotujesz włamanie do tego lokalu. Na wszelki wypadek wezwę policję.

Policjanci przesłuchali Billa w kuchni. Tym razem jego młodzieńczy wygląd okazał się plusem. — Kierownik — powiedział jeden z nich — ten chłopak nie wygląda na kryminalistę. Możliwe, że mówi prawdę.

— Dobra, dobra — przerwał kierownik restauracji. Tak czy inaczej, niech mi odda ten swój rysunek!

Bill, skwapliwie oddał kart-

kę z planem sytuacyjnym lokalu i przepaszając za sprawiony kłopot szybko ulotnił się. Dopiero potem uświadomił sobie, że nie zapłacił za wypitą herbatę.

★

Jedną z charakterystycznych cech pracy w wywiadzie jest nieprawdopodobna wręcz ilość papierkowej roboty. Wykonczyła ona już wielu zdolnych ludzi. Np. niejaki Joe Goliash, 38-letni podpułkownik piechoty, przydzielony został do pracy w CIA. Skierowano go do wydziału dla spraw Laosu tylko z tego powodu, że miał za sobą więcej lat służby, niż facet, zajmujący dotychczas to stanowisko. Joe nie był zorientowany w technice służby wywiadowczej. Każde zapotrzebowanie na informację ze strony Naczelnego Sztabu Sił Zbrojnych traktował jako rozkaz, który trzeba ściśle wykonać. Nie zdawał sobie sprawy z tego, że my wszyscy w 90 procentach, ignorujemy tego rodzaju zamówienia. Robiliśmy to po prostu dlatego, że zamówienia te były rezultatem współzawodnictwa na poszczególnych szczeblach wojskowego dowództwa. Mechanizm jest następujący: generał, na porannej naradzie stawia retoryczne pytanie swemu podwładnemu — pułkownikowi: „Ciekaw jestem, co zamierza zrobić Pathet Lao”? Pułkownik oraz dwaj współpracujący z nim porucznicy natychmiast potem dyktują na maszynie listy do CIA, w których żądają dokładnego wyjaśnienia zamiarów i planów Pathet Lao.

Jeśli chodzi o nas, to z reguły niemal ignorowaliśmy tego rodzaju pisma. W wypadku, gdy dotyczyły one rzeczy rzeczywiście ważnych, domagaliśmy się potwierdzenia zamówienia.

Jednakże Joe nie mógł się przyzwyczaić do tak nonszalanckiego traktowania owych listów. Starał się on odpowie-

dzieć możliwie wyczerpująco na każdy z nich. Pracował codziennie do późnych godzin wieczornych. Pewnego dnia wrócił do domu nieco wcześniej niż zwykle, aby się zdrzemnąć. Prosił żonę, aby obudziła go wieczorem, bo musi jeszcze w pilnej sprawie powrócić do biura. Joe już nie obudził się. Zmarł we śnie na atak serca. Przyznano mu pośmiertnie medal za wybitne zasługi. Jego miejsce przy biurku zajął oficer z wojsk pancernych.

Zapiski włoskie

RATUNEK DLA WENECJI

Latem ubiegłego roku w czasie aukcji, która odbyła się w jednej z podparyskich miejscowości panowie M. Guerard, P. Bocusse i J. Troisgros nabyli za sumę 6 000 dolarów butelkę wina — rocznik 1900. Dziennikarzem trzech panowie powiedzieli: Mamy już trzy takie butelki; chcemy je opróżnić w dobrym towarzystwie.

Rzecz zapewne nie trafiłaby na łamy prasy europejskiej, gdyby nie fakt, że dochód z tego zakupu jak i całej aukcji przeznaczony został na fundusz odbudowy Wenecji.

6 000 dolarów to nie tak znów spora suma ale gdy do-

dać do niej inne liczne prywatne dary miłośników tego pięknego miasta powstaje fundusze dość znaczny. Jednak dla uratowania Wenecji potrzebne są już nie dziesiątki i setki, a miliony dolarów. Na szczęście wszystko wskazuje na to, że pieniądze te Wenecja otrzyma.

Pomoc nadchodzi

Jesienią ubiegłego roku Senat włoski zatwierdził po ponad rocznych dyskusjach projekt ustawy przyznającej Wenecji 250 miliardów lirów czyli około 400 milionów dolarów! Ten ogromny kapitał zostanie spożytkowany na prace zwią-

Z wyjątkiem własnych dzieci

mlodzi WOBEC przyszłości

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dyskusja „MLODZI WOBEC PRZYSZŁOŚCI” będzie jeszcze przez kilka tygodni kontynuowana. Oczekujemy dalszych wypowiedzi, zarówno przedstawicieli młodego pokolenia jak i dorosłych. Idzie nam o to, jak widzieć perspektywę młodzieży na tle perspektywy rozwojowej naszego kraju, rolę młodzieży w tej przyszłości i o refleksje na temat życia środowisk młodzieżowych, nurtujących je problemów itp.

Przypominamy też, że usta nowiśmy fundusz nagród dla autorów najlepszych wypowiedzi — w sumie 10 tysięcy zł.

czonych celów (wychowawczych, dydaktyczno-wychowawczych).

Na wstępie wspominałem o nieudanych próbach. Otóż większość tych nieudanych prób była z winy... dorosłych, którzy podejrzliwie, z rezerwą, a nawet z potępieniem odnosili się do współpracy z młodzieżą, upatrując w każdym młodym (z wyjątkiem własnych dzieci!) potencjalnego chuligana, nieroba, kokotę itp.

W szkole do miary podstawowego problemu urastały takie sprawy jak: przypadkowy brak tarczy na rękawie, nieco dłuższe włosy, ubiór uczniowski (nie myślę tu o ekstrawagancji, ale np. o nieco jaśniejszym kolorze piaszcza, bucików, pończoch itp.). Znam dyrektora szkoły, który wyłączenie zwraca uwagę na te sprawy i na tym kończą się jego kontakty z młodzieżą. A cóż można powiedzieć o nauczycielu, którego uczniowie „boją się jak ognia” i, przywołani do odpowiedzi przy tablicy, ze strachu zapominają o wszystkim, mimo solidnego przygotowania (dotyczy to szczególnie mało odpornych nerwowo dziewcząt).

Rozmawiam również często ze studentami. W większości wypadków twierdzą oni, że w uczelniach wykładowcy nie przejmują się metodyką nauczania, aktywizacją pracy studentów, właściwym podejściem do problemów nurtujących studiującą młodzież itp. A okazać niezadowolone z tych powodów — „zadrzeć” z pracownikiem naukowym, to sprawa niebezpieczna.

W niektórych zakładach pracy inicjatywa młodych nie jest doceniana, nie stwarza się warunków współpracy w pracy i w zarządzaniu, młodzież spotyka się z kombinatorstwem, cwaniactwem, pogardą dla uczciwej, rzetelnej pracy. Nie chcę tu generalizować, nie wszędzie jest tak właśnie źle, przynajmniej jednak uczciwie, że są jeszcze takie metody pracy z młodzieżą, które nie sprzyjają właściwemu przygotowaniu jej do przyszłości.

Dla dobra całego naszego społeczeństwa młodzież wszystkich środowisk musi być świadomym i zaangażowanym współtwórcą naszej rzeczywistości i naszego jutra. A w dużej mierze zależy to od nas dorosłych.

N. N.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

„Proscenium” czyli nowa inicjatywa

SZKOŁA ODBIORCÓW

Nie tylko w Polsce wyspecjalizowane placówki artystyczne odczuwają obecnie deficyt odbiorcy w pełni przygotowanego do odbioru sztuki, rzeczywiście zaangażowanego w to, co się dzieje na scenach teatralnych, salach koncertowych czy salach wystawowych. Rzeczy łatwe, nie wymagające specjalnego przygotowania, rozrywki, znajdują, oczywiście, bez trudu odbiorców, ale przeciążony pracą zawodową, domem i rodziną dorosły odbiorca, nie może już zdobyć się na luksus stałego towarzyszenia swojemu teatrowi czy filharmonii, pogłębiania swej wiedzy i wrażliwości w tej materii. Tymczasem dawniej tego typu odbiorców teatru, opery czy salony artystyczne, rzeczywiście posiadały. Rekrutowali się oni spośród przedstawicieli tzw. warstw oświeconych, za których pracowali inni, po to właśnie, aby umożliwić im poświęcenie się życiu towarzyskiemu, sztukom oraz naukom. Kto w naszym, socjalistycznym, społeczeństwie może nam zastąpić tamtego nieistniejącego już odbiorcę? Na tak postawione pytanie z reguły i nie bez racji, odpowiadamy: szkoła, młodzież szkolna.

O tym, że jest to w praktyce możliwe dowodzi najlepiej bujny rozkwit zrodzonego z inicjatywy Filharmonii Poznańskiej ruchu młodzieżowych klubów „Pro Sinfonika”. Dowodzą tego także, w odniesieniu do plastyki, doświadczenia Międzyszkolnego Klubu Miłośników Sztuki działającego od lat przy Biurze Wystaw Artystycznych w Poznaniu. Obecnie w oparciu o ich wzorce działania rodzi się w Wielkopolsce nowy młodzieżowy ruch klubowy, tym razem związany z teatrem. Nazywa się on „Proscenium”. Narodził się w Gnieźnie w środowisku tamtejszego teatru, a obecnie, za sprawą Towarzystwa Kultury Teatralnej rozszerza zasięg swego oddziaływania na całą Wielkopolskę.

Startu latwego jednak nie ma. „Pro Sinfonika” powstawała jako ukołchane, pierwotne, dzieło Filharmonii Poznańskiej oraz jej dyrektora Alojzego Łuczaka i od razu wyposażona została we wszystko to, co wtedy było jej niezbędne do działania: we własną akcję koncertową, wydawnictwo, fachowy instruktaż. Podobnie rzecz miała się ze szkolnymi klubami miłośników sztuki, w które zaangażowało się poznańskie BWA fundując młodzieży fachowych prelegentów, pokazy filmów dokumentalnych, spotkania z artystami. „Proscenium” jak dotąd nie znalazło sobie jeszcze bogatego wujaszka. Nie jest nim i nie może być

oparte na środkach społecznych, Towarzystwo Kultury Teatralnej. Nie są nim, może z wyjątkiem sceny gnieźnieńskiej, same teatry najbardziej chyba zainteresowane w przygotowaniu sobie światłych odbiorców. Pierwszy więc i generalny wniosek jaki nasuwa się na marginesie niedawnego spotkania przewodniczących i opiekunów szkolnych kół „Proscenium” z zarządem TKT oraz kierownictwem scen poznańskich, to zagwarantowanie im pomocy ze strony teatru. A także, chyba Kuratorium, dyrekcji poszczególnych szkół oraz komitetów rodzicielskich, wydziałów kultury itd.

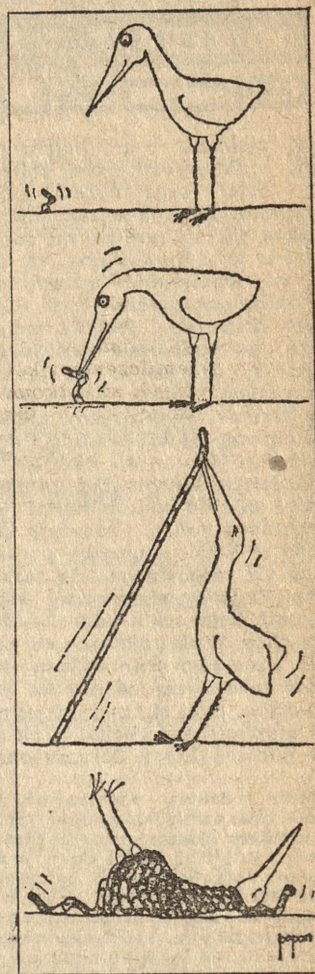
„Proscenium” nie jest jeszcze potężną organizacją uczniowską. Najliczniejsze koło, przy Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie, liczy mniej niż 100 członków, pozostałych 20 kół, zlokalizowanych przy poszczególnych szkołach ma około 260 członków. Sprawą ważną i wartą wykorzystania jest natomiast ogromny kult teatru, który przebiegał z wypowiedzi tych młodych ludzi, ich zainteresowanie aktorami, reżyserami, ciekawymi inscenizacjami. Idzie on w parze z chęcią tworzenia własnych szkolnych zespołów teatralnych. Zapoczątkowany a właściwie reaktywowany przed 10 laty, w Lesznie, teatr szkolny to

obecnie jedna z nadziei Towarzystwa Kultury Teatralnej, spadkobiercy i kontynuatora dawnego Związku Teatrów Amatorskich. Jeszcze w tym roku prezes oddziału poznańskiego TKT, Milan Kwiatkowski, zapowiada zorganizowanie I Wojewódzkiego Przeglądu Scen Szkolnych nawiązującego do bogatych tradycji teatru uczniowskiego.

Niemniej ważną rolę mają tu do spełnienia także wszelkie teatralne uczące młodzież podstawowego języka profesjonalnej sceny. Jak dotąd jedyną formą tego typu popularyzacji teatru jest Studium Wiedzy o Teatrze „Proscenium” organizowane corocznie przez Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie oraz Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Poznaniu. Rzecz w tym jednak, że tego rodzaju działalność nie powinna się ograniczać do jednego tylko miasta i jednego teatru. Warto na pewno wykorzystać kapitał zaangażowania młodzieży w sprawy teatru i uczynić z niego podobnie sprawny instrument jak ten, którym posługuje się Filharmonia w odniesieniu do muzyki. Rzecz idzie o dużą stawkę. Być może jest nią przyszłość artystycznego, nie schlebającego gustom przeciętnego widza, teatru.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

HUMOR I SATYRA



Książkę Andrzeja Brauna — „Śladami Conrada”

zaliczyć należy do wydarzeń literackich. Chodziły słuchy o fascynującej wyprawie pisarza do Indonezji, wte dy, gdy krajem tym wstrząsał gwałtowny, krwawy przewrót, gdy jedna wiadomość radiowa goniła drugą. Braun wszakże był konsekwentny, wiedząc, że drugi raz szansa zrealizowania marzenia jego życia może mu się nie przydarzyć. A marzenie to wiązało się z umiłowaniem Conrada i pragnieniem przemierzenia wysp malezyjskich jego śladami sprzed osiemdziesięciu lat. W ponad półrocznej podróży, w sytuacjach przedziwnych, w warunkach niekiedy najtrudniejszych, autor przetrzuca się z miejscami na miejsce, samolotami, statkami, samochodami, z pamięcią nabitą tekstami Conrada. Odszukuje miejsca tamtych dawnych podróży, patrzy na ten sam krajobraz, odwarza raz jeszcze czas i wydarzenia znane wskazuje z kart książek autora „Lorda Jima”. Fascynująca jest ta relacja, doskonałe stopienie elementów współczesnych z tymi, które wydobywa i odszukuje pamięć zapalonego conradysty. A przy tym filmuje, uchwala-

Śladami Conrada

jąc swoje odkrycia, ukazujące niebywałą wierność Conrada autentycznemu krajobrazowi, ludziom, sprawom. Tego, co stało się udziałem Brauna, usiłował dokonać przed nim inni zapaleni conradysty, żaden z nich jednak nie dobrał aż tak daleko, nie spenetrował dostojnie każ-

Z książką na ty

dego miejsca, które mogło się wiązać z tekstami książki, żaden nie zamknął swych doznań w aż tak przejrzystej relacji.

Skoło już weszliśmy na pi sarsko-krytyczne szlaki, należy poświęcić uwagę nowej książce ambitnego, formułującego własne widzenie spraw współczesnej polskiej literatury, Włodzimierza Maciąga. W tomie „Żywi i współcześni”, autor dzieli kilkanaście szkiców w cykle, zaopatrzone wymownymi tytułami: Idee. Pisarze. Nieco teorii. Próby. W sumie komponują się one w zwarłą całość, czy to wtedy, gdy Maciąg szuka rodowodu współczesnej literatury, zastanawiając się nad aktualnymi teoriami i tendencjami, czy gdy w twórczości pisarzy tego kalibru, co Zofia Nałkowska, Jerzy Zawięski i Tadeusz Breza, odnajduje kontynuację najcenniejszych tradycji kulturowych, czy gdy zastanawia się nad losem powieści, nad sztyfem współczesnej sztuki, czy gdy wreszcie na marginesie ciągle wracającego problemu współczesnego bohatera porządkuje zagadnienia znacznie szersze, o funkcje literatury w dzisiejszym świecie.

A w literaturze coraz więcej ostatnio pojawia się nazwisk kobiecych. Autorki sięgają po bardzo różnorodne tematy, swobodnie obracając się tak w historii, jak w świecie współczesnym. Ewa Nowacka pozostając wierną swym zainteresowaniom światem klasycznym, opublikowała interesującą, świetnie osadzoną w realiach Rzymu z II wieku naszej ery, powieść pt. „Kommodus i Marcja”. Książka jest dobrze skonstruowana, zdynamizowana dramatycznie, pisana bardzo żywo, a że tematem jej jest z jednej strony zakulisowa gra wielkiej polityki, z drugiej zaś historia związku miłosnego cesarza z nałożnicą Mar-

cją liczyć może na szeroki odbiór czytelników.

Nową pozycję prezentuje niedawna debiutantka z 1970 roku, Zyta Oryszyn, której twórczość z jednej strony spotkała się z żywym odbiorem czytelników, z drugiej zaś wywołała wielkie zainteresowanie krytyki. Nowa ta powieść, osadzona także w scenarii historycznej na domiar egzotycznej — „Gaba-Gaba, czyli 28 części wielkiego okrętu” ma również wszelkie szanse, by znaleźć swych entuzjastów, zwłaszcza, gdy się zwróci uwagę na liryczność a zarazem plastyczność stylu. Autorka oparła swą opowieść na autentycznym fakcie buntu marynarzy w roku 1627 na jednym ze statków (konkretnie — „Baaiwii”) holenderskiej Kampanii Wschodnio-Indyjskiej. Cała natomiast fabuła dalsza, jak wyznaje to Zyta Oryszyn, jest wpływem wyobraźni pisarskiej. Zaskakuje doskonałą znajomością realiów.

Wierna tematyce współczesnej i polskiej zostaje znana ze swych reportaży, Anna Strońska. W tomie opowiadań „Palmy w kuftrze”, napisanych ze swadą, żywych, zaskakujących puentami, autorka korzysta niewątpliwie z za sobu przebogata swych obserwacji, tutaj związanych głównie z południowo-wschodnimi terenami Polski. Nie zaw sze reporterska precyzja owocuje równie dobrze w no welistyce. Strońska udało się to w całej pełni. Jej opowiadania nasycone są realizmem, mają własny kolor, pełne są drobnych spostrzeżeń, świetnie charakteryzujących środowisko.

Podobnie trwale zostaje przy swych zainteresowaniach Janina Zajączkówna w powieści społeczno-obyczajowej — „Zagubiony świat”. Takim czołowym problemem jest dla autorki zagadnienie młodzieży przestępczej, a co najmniej takiej, którą potocznie określa się jako trudną.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

P. S. W ostatnim przeglądzie książek PIW-u, przy omawianiu nowego wyboru przekładów „Tragedii” Eurypidesa omyłkowo podałem imię tłumacza. Otóż zarówno przekładu tekstów Eurypidesa jak ich opracowania dokonał Jerzy Łanowski (a nie Zygmunt, znany tłumacz literatury skandynawskiej).

E. P.

pleksie na wyspach. Tam zainwestowano ogromne prywatne kapitały, sięgające wielu miliardów dolarów. Tam pracuje ogromna większość weneccjan.

Jeżeli Wenecja — pomnik naszej cywilizacji i sztuki — jest ginącym miastem, to właśnie nie, dlatego, że władze lokalne, nie bez nacisków ze strony właścicieli fabryk i terenów budowlanych, były i są od lat rzeczniczką interesów portu i w ogóle współczesnego kapitalizmu weneckiego, nie zaś rzeczniczką ogólnospołecznych interesów i wymogów kultury.

Z chwilą, gdy UNESCO postanowiła przeznaczyć na potrzeby Wenecji znaczną część owych 250 mld lirów, zaczęła się prawdziwa wojna o to, kto będzie dysponował tymi kredytami: zarząd miejski czy pełno mocnik rządu, a więc w tym przypadku człowiek dbały o za bytki, nie zaś o fabryki. Wojna ta daleka jest od zakończenia.

Tłok przez cały rok

Rano podjeżdżamy samochodem do wrót miasta, gdzie samochody zostawia się by dalej już poruszają się tramwajami wodnymi, taksówkami (motorówkami) lub gondolami. Tu spotyka nas niemiła niespodzianka. Gigantyczny parking kryty

(kilka kondygnacji nad i pod ziemią), obliczony na przyjęcie 4 500 samochodów na raz, jest już całkowicie zajęty. Pozostaje jedynie zawrócić i szukać miejsca na drugim parkingu położonym pomiędzy basenami portowymi.

Tutaj również parkuje kilka tysięcy samochodów. Wolne miejsce znajdujemy dopiero w odległości około 3 kilometrów od pierwszego przystanku tramwajów wodnych. Wsiadamy z samochodu zabierając wszystko co z sobą przywieźliśmy — często zdarzają się tutaj kradzieże — opędzając się od sprzedawców pamiątek i planów miasta.

Po drodze do „przystani tramwajowej” zaczepiają nas liczni młodzi ludzie, oferujący swe usługi w charakterze przewodników lub też zobowiązujący się zorganizować romantyczną przejażdżkę kanałami, gondolą zaprzęgniętego przewoźnika. Z uporem odmawiamy; tramwaj jest jednak znacznie tańszy.

Jadąc tramwajem wodnym przez Canale Grande (główny szlak komunikacyjny Wenecji) widzi się liczne opuszczone domy. Okna zabite deskami, tylko ogrody na dachach świadczą, że ktoś się jeszcze tymi domostwami opiekuje. W innych zamieszkałych kamieniczkach też chyba wilgoć panuje wielka,

bo woda co chwilę wlewa się po schodach wejściowych do parterowych korytarzy. Trzeba jednak przyznać, że sporo jest kamieniczek pięknie odrestaurowanych i zadbanych. Przy niektórych z nich trwają prace konserwatorskie. Największą ich koncentracją nastąpiła koło popularnego Ponte Rialto — słynnego mostu w centrum weneckiego bazaru.

Pałac Dożów i... lotniskowiec

Na kanale olbrzymi ruch. Oprócz tramwajów poruszają się jeszcze różne „taxy”, gondole i barki zapewniające komunikację i zaopatrzenie temu najdłuższemu z miast, zbudowanemu na 120 wyspach, mającemu 400 mniejszych i większych mostów, wśród których najłynniejsze to Ponte Rialto i Ponte dei Sospiri (Most Westchnień). Te stateczki docierają do niemal wszystkich 200 kanałów, spinających 2 000 uliczek 370-tysięcznego miasta.

Na Canale Grande widuje się nie tylko gondole ale i... lotniskowce. Oto we wrześniu ubr. naprzeciwno Pałacu Dożów i Bazyliki Św. Marka zakotwiczył jeden z lotniskowców VII Floty Śródziemnomorskiej USA. Dowództwo floty postanowiło żołnierzom zorganizować urlop w Wenecji. Lotniskowiec był oglądany przez tu

rystów i weneccjan z zainteresowaniem, ale bez sympatii. Jego sylwetka stanowiła bowiem sui generis dysonans w otoczeniu wspaniałej, starej architektury. No bo jakże to, z jednej strony Bazylika Św. Marka rodem z IX w. i Pałac Dożów z malowidłami Tintoretta, Veronese'a, Tiepola i Tycjana, wspaniała 99-metrowa Campanila (dzwonnica), a kilkadziesiąt metrów dalej produkt amerykańskiego przemysłu zbrojeniowego, ze sztuką nie mający bynajmniej nic wspólnego.

Wenecjanie już się niemal zdążyli do amerykańskich urlopowiczów przyzwyczaić. Najwięcej oburza ich fakt, że kolos ten zatruwa olejami i spalinami wody kanałów, a jak orzekli eksperci UNESCO te właśnie wydzieliny statków wpływają bardzo niszcząco na weneckie budowle.

Takie to są weneckie problemy, których nie domyślają się zapewne turyści, z upodobaniem fotografujący się w trakcie karmienia gołębi w okolicach Bazyliki Św. Marka i Cafe Florian, oraz z niezmierzonym zaciekawieniem oglądający wspaniałe pobliskie salony jubilerskie i sklepiki, oferujące najróżniejsze cacka wykonane ze szkła i porcelany.

MAREK PRZYBYLSKI

Piętnujcie alkoholizm!

DO REDAKTORA GŁOSU

W związku z artykułem pt. „Papierosik przed śmiercią” oraz listem „Zły przykład TV”, jako żona alkoholika chciałabym zabrać również w tej sprawie głos. Nie będę tu wymieniał wszystkich szkodliwych działań tych nałogów. Stwierdzić jedynie mogę, iż to na podstawie własnego życia i obserwacji, że często przyczyną do rozpijania ludzi na terenie niektórych zakładów pracy są kierownicy i dyrektorzy, którzy to tolerują.

Tolerują kierownika pijaka, który pije z podwładnymi w godzinach pracy, zdarzają się późniejsze wypadki, ponieważ nie przestrzegają się zasad bhp. Tego dyrektora czy kierownika działu nie widzę — bo nie chcą. Wolą taki stan rzeczy niż nie wykonanie planu — brak premii czy zdjęcie ze stanowiska. Gdy się zwolni jedne go alkoholika przychodzi na jego miejsce drugi. Jeszcze gorzej.

Może redakcja wnioskować, że piszę pod wpływem rozdrażnienia — owszem jestem stale rozdrażniona. Mój mąż leczył się w przychodni antyalkoholowej od września 1972 r. i nadal pije. Znam wypadki, że osoby po zamkniętym leczeniu nadal piją. I tu znowu muszę stwierdzić: bo mają ku temu sprzyjające warunki na terenie pracy. Śmieję się, że byli na leczeniu, gdzie było im bardzo dobrze; posiadali wszelkie wygody z rozrywki kulturalnymi i innymi. Nie martwili się o rodzinę, żyli bez troski, a pobory na nich czekały w zakładzie pracy. Po wyjściu mieli środki finansowe na dalsze picie i tak w kółko. Natomiast rodziny są poszkodowane od początku do samego końca.

Ja osobiście interweniowałam w męża zakładzie pracy, prosiłam o zdjęcie go ze stanowiska. I jaki to odniosło skutki? Mąż nadal zajmuje swoje stanowisko. Nawet dali mu do datkowe pół etatu, a nadal pije.

Wiem, że ujawnienie nazwy zakładu pracy byłoby uciążliwe z mojej strony. Nie czynię tego z całą świadomością, bo to tylko mogłoby mi przynieść szkoda, a nie pożytek. Ile zemsty

spadłoby na moją osobę ze strony mego męża i wielu innych osób. Wiem, że nie znamam spokoju, a mam córkę 15-letnią, która kiedyś była wzorowym uczniem. Obecnie ma trudności w nauce i oceny 3—. I to za przyczyną ojca pijaka. Co z takich dzieci wyrośnie? A jest ich niemało.

Co jeszcze mnie dobiła to to, że ja, która pracuję w zakładzie 20 lat bez przerwy nie miałam tak dobrej opinii, jak mój mąż alkoholik, o którym wszyscy na terenie pracy wiedzą, bo pije z każdym i o każdej porze dnia pracy. On ma tam opinię idealnego pracownika, on — pijak! Czy ludzie ucześci i trzeźwi nie muszą się czuć pokrzywdzeni?

Kończąc wierzę, że jestem wyrazieliwą wielu żon i dzieci, tych co dzielą swój los, bez nadziei na poprawę. Biedne te dzieci, które mają wszystko za trute. To nie życie, to wegetacja. Ja będę zwolniona, bo źle pracuję po nieprzespanej nocy

i koszarach jakie dnia poprzedniego przeżywałam. Także córka nie dostanie się do średniej szkoły, bo ma złe stopnie. Ale mąż i ojciec alkoholik będzie pracował, pił i cieszył się, że mu wszystko wolno.

Rozwód nie da rozwiązania, bo mieszkamy w jednym pokoju. Po rozwodzie dokąd pójdziemy? Będziemy mieszkali w tym wspólnym pokoju i przeżywać jeszcze większe piekło.

Piętnujcie alkoholizm. Jako gazeta macie duże pole działania. Niech chociaż moja córka, jako dorosła, nie styka się z tym zjawiskiem tak jak ja to musiałam i muszę. W artykule „Papierosik przed śmiercią” pisał autor, że w USA na każdego paczce papierosów musi być adnotacja o szkodliwości palenia. A może by tak i u nas wprowadzić coś podobnego?

Elżbieta N.
Poznań

Dla niepalących?

W nawiązaniu do publikacji Mariana Flejsierowicza w niedzielnym wydaniu „Głosu” (28/29 stycznia br.) pt. „Papierosik przed śmiercią”, w której mowa także o wprowadzeniu wagonów dla niepalących w „Lechu” i o lekceważeniu zakazu palenia tytoniu w tych wagonach przez pasażerów zapytuję dyrekcję Kolei Państwowych w Poznaniu poprzez „Głos Wielkopolski” i oczekuję odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Ministerstwo Komunikacji po to wprowadziło wagony dla niepalących, aby w nich papierosy palono na korytarzach? Wszak w p. 11 ważniejszych informacji przewoźnych i taryfowych dla komunikacji zewnętrznej wyraźnie mówi się, że niedozwolone jest palenie tytoniu w wagonach przeznaczonych całkowicie dla niepalących, przy czym zakaz palenia obowiązuje nie tylko w przedziałach lecz także na korytarzu i przedsiódkach. (Rejonowy Rozkład Jazdy Pociągów Poznań, ważny od 28 V 1972 do 2 VI 1973).

2. Dlaczego więc obsługa „Lecha” toleruje palenie tytoniu w tych wagonach, mimo wyraźnego przepisu kolejowego w tym względzie?

3. Jakże DOKP już wyciągnęło lub wyciągać będzie konsekwencje służbowe w stosunku do personelu kolejowego, który nie egzekwował lub nie egzekwuje wydanych chybą przez ministra przepisów?

4. Tolerowanie przez personel kolejowy palenia tytoniu w wagonach dla niepalących jest złym przykładem również dla młodzieży, którą w ten sposób uczy się nie poszanowania jakichkolwiek wydań przez władze przepisów.

Łączę wyrazy poważania i szacunku.

Marian Konopiński
Poznań

P. S. Jaki jest stosunek do tej sprawy Towarzystwa do Walki z Paleniem Tytoniu?

Święta prawda, ale

Z nieklamną radością przeczytałam w niedzielnym wydaniu „Głosu” (28/29 I, nr 24) artykuł pt. „Papierosik przed śmiercią”. Sama palę, ale z tezami zawartymi w artykule zgadzam się całkowicie. Pan Flejsierowicz pisze: „Nie dopuszczajmy jednak do tego, by popularyzować palenie w publikacjach...”. Święta prawda. Ale już na stronie 4 tegoż numeru „Głosu” znajduje się wywiad z p. Januszem Morgensternem, opatrzonego zdjęciem zrobionym reżyserowi przez Kazimierza Przychodkiego. Na zdjęciu tym znany reżyser trzyma w ręku zapalony papierosa (!) Sądząc, że podczas rozmowy znalazł się taki moment, w którym p. Morgenstern nie trzymał w ręce papierosa?

Tę uwagę przesyłam pod rozważę drogiej Redakcji, z życzeniami, aby była „zawsze na linii”.

Zyczenia stała czytelniczka
K. Wilczek
Puszczykowo

PRZEZ CAŁE ŻYCIE — W tych dniach prof. Jan Szczepański w imieniu Komitetu Ekspertów złożył opracowany przez naukowców i praktyków raport o stanie oświaty. Dokument ten nie jest jeszcze znany szerokiemu ogółowi, ale o tym, jakie będą w nim propozycje można zorientować się pośrednio. Mianowicie prof. J. Szczepański publikuje w „Tygodniku Demokratycznym” artykuł pt. „Człowiek uczy się przez całe życie”, w którym przedstawia propozycje kształcenia ustawicznego. Zdaniem profesora potrzebne jest kształcenie ustawiczne u zasadniczą następujące założenia:

▲ postępowanie naukowo-techniczne jest tak szybkie, że absolwenci szkół, wchodzący dzisiaj do pracy, w ciągu swej aktywności zawodowej będą musieli kilka razy zmieniać specjalność lub zawody, zdobywać nową wiedzę zawodową itp. ▲ obecnie szkoły rozszerzają zakres treści nauczania ponad możliwości efektywne go jej przyswojenia przez umysły uczniów — jeżeli natomiast będzie istniał system kształcenia ustawicznego, to można będzie dokonać racjonalnego podziału pracy między szkolnym i pozaszkolnym okresem kształcenia.

Profesor podaje też propozycje usytuowania systemu kształcenia ustawicznego w stosunku do szkolnictwa. Zdaniem profesora, system ten:

▲ musi obejmować kursy i szkoły, kontynuujących i uzupełniających pracę szkolnictwa aż do studiów podyplomowych włącznie; ▲ może być oparty o zakłady pracy nie tylko dlatego, że służby potrzebom wynikającym z ewolucji pracy i zakładów produkcyjno-usługowych, lecz także w związku z tym, iż zakłady pracy powinny brać udział w organizacji kształcenia ustawicznego.

DOMY Z ODPADÓW — W cyklu publikacji zatytułowanym „W poszukiwaniu tracących materiałów” tygodnik „Fundamenty” przynosi propozycję p. Wiktora Piotrow-

chcemy czy nie chcemy, ota czają nas zjawiska ważne i nieważne, choć granice między nimi bywają nieuchwylnie. Można by sądzić, że pierwsze są przeznaczone dla ludzi poważnych, a drugie dla całej reszty. Jasne, że np. koncerty filharmoniczne każdy bez wahania uzna za poważne zjawisko kultury muzycznej, a zabawę taneczną za niepoważne i trudne do zakwalifikowania, bo nie wiadomo dokładnie, czy jest to kultura muzyczna, fizyczna, choreograficzna, czy gastronomiczna. Ale tak, jak na koncertach dzieją się nie raz całkiem śmieszne rzeczy i uczęszczają na nie niepoważni ludzie (np. dzieci), tak na zabawach i dancngach widuje się równie często osoby niezwykle ważne i poważne, a raz widziałem nawet jednego krytyka muzycznego.

Z powyższych wywodów chcę wyprowadzić zupełnie poważny wniosek, że oba te rodzaje zjawisk kulturowych mieszczą się w zakresie rzeczowych potrzeb jednostek i społeczeństwa, zatem wszystkie razem wzięte stanowią dwie strony i środek całokształtu kultury człowieka.

Teraz mogę już z czystym sumieniem zająć się rozważaniem problemów związanych z Operetką Poznańską, którą odwiedziłem w czwartek, 8 lutego, by wysłu-

MUZYKA

Kraina uśmiechu zażenowania

chać i obejrzeć „Krajinę uśmiechu” Franciszka Lehara. Podobno mi się i było mi przyjemnie wśród tylu ludzi, z których część zapewne jedynie tutaj znajduje impuls do uśmiechu, do zapomnienia o codziennych troskach. A po drugiej stronie rampy, na malutkiej scenie działali artyści ewokujący ów odradzający uśmiech. Jeśli operetka, zgodnie z naturą swego gatunku takie właściwości osobiste potrafi pobudzać i rozwijać, to jej istnienie i możliwości działania nie powinny pozostawać na marginesie zainteresowania kompetentnych czynników.

Tymczasem rzeczywistość naszej Operetki przedstawia się zupełnie nująco. Znanie, bo opiewane do znudzenia warunki pracy teatru, niezmiennie przynoszą od lat straty w postaci niewykorzystania szans i faktycznych możliwości ze strony. Większa jednak szkoda jest rysująca się zniechęcenie, niemiara w perspektywie, mogąca zrodzić kompleks niższości,

przeświadczenie o podrzędności uprawianej sztuki. Nie jestem pewien, czy w tych warunkach mamy prawo oczekiwać coraz lepszych wyników pracy zespołu, który przecież mimo wszystko nie zrezygnował jeszcze z ambitnych zamierzeń.

Ambicje te dały o sobie znać w pięknej realizacji scenicznej „Krainy uśmiechu” pod kierownictwem muzycznym Stanisława Renna, w reżyserii Jerzego Gólferta, scenografii Stefana Janasika i choreografii Kazimierza Milczyńskiego. Nie zamierzam recenzować przedstawienia — niech raz będzie inaczej. Powiem tylko, że inscenizacja ta uświadomiła duże możliwości naszej Operetki w wymienionych dziedzinach i w zespołach solistów. W obecnych warunkach możliwości te nie mają jednak żadnych szans na osiągnięcie pełnego rozkwitu, na czym, jak zwykle, traci przede wszystkim odbiorca, a także opinia o Poznaniu.

Jest przecież nadzieja. Plany budowy nowoczesnej siedziby Operetki Poznańskiej nabierają coraz konkretniejszych kształtów. Dla mnie jest to sprawa oczywista, ale gdy chciałem swoje przekonanie o tym przekazać grupie operetkowych artystów, odpowiadano mi gestem, jaki wykonują widniejące na zdjęciu, uroczym Ersatz-Chinki. Tyle, że z dłońmi bliżej nosa.

ANDRZEJ SATURNA

Zapraszamy do udziału w plebiscycie „Wielkopolskie 72”

Przez kilka dni przedstawialiśmy na naszych łamach kandydatów na „Wielkopolskie roku 1972”. Napłynęło już sporo wypełnionych kuponów, na których — przypominamy — trzeba podkreślić nazwiska osób — zdaniem biorącego udział w plebiscycie — najbardziej zasługujących na miano „Wielkopolskie roku 1972”. Przypominamy, że wypełnione kupony — na których można podkreślać więcej niż jedno nazwisko — należy przesyłać do 15 lutego br. pod adresem: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań. Na kopercie prosimy dopisać: „Wielkopolskie 1972”.

Ważne będą głosy przesłane na kuponach, a także na kartkach pocztowych lub listowni. Zawsze jednak należy podać imię i nazwisko oraz adres głosującego.

Dzisiaj ponownie zamieszczamy kupon plebiscytu.



KUPON PLEBISYTU NA „WIELKOPOLSKIE ROKU 1972”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej:

Adres:

Jan Baier, mgr inż. dyrektor Kombinatu PGR w Manieczkach.

Leon Chojnacki, inspektor szkolny w Przemyśle PRN w Kościanie.

Bolesław Hadryan, kierownik Kina Ruchomego w Krotoszynie.

Antonina Kawecka, solistka operowa, docent PWSM w Poznaniu.

Czesław Krajewski, spawacz w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Bogumił Krygowski, profesor Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Gerard Labuda, profesor, prezes Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.

Bronisław Lange, konserwator linotypów w Poznańskich Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka.

Alojzy Andrzej Łuczak, dyrektor Państwowej Filharmonii w Poznaniu.

Władysław Noszczak, starszy sierżant MO w Gostawicach.



na by z powodzeniem wykorzystać dla potrzeb budownictwa.

Łączna masa materiałów, które nadawałyby się na te cele sięgać rocznie 20 mln m. sześć. Przez „sprasowanie” ich pod ciśnieniem w podwyższonej temperaturze wraz z zbudowanymi z tych materiałów 214 285 domów. Potrzebne, oczywiście, byłoby odpowiednio wytłornie.

CIĘŻKI NOKAUT — Poza prasą sportową o sporcie pisze się na ogół wtedy, kiedy w tej dziedzinie życia społecznego ujawnia się nieprawidłowości; że ktoś został złapany na przemyśle, że pobił sędziego...

W „Trybunie Ludu” znaleźliśmy np. publikację o tym, że w Polskim Związku Motorowym wykryto nadużycia finansowe, polegające na tym, iż rozliczono imprezę, która w ogóle się nie odbyła, a pieniądze wypłacono działaczom, w tym także jednemu...

szczykowi. Z kolei przed sądem warszawskim toczy się proces o nadużycia w biurze Polskiego Związku Bokserskiego. W tej organizacji nie wypłacano niektórym zawodnikom należnego im tzw. kadrowego, rozliczano wyjazdy za granicę osób, które tam w ogóle się nie udawały, natomiast człowieka, który wpadł na trop tych machlojek postanowiono po prostu się pozbyć.

Nie udało się. Rozpoczął się proces sądowy, o którym w „Kulturze” pisze Andrzej Gass w artykule „Ciężki nokaut”.

Przykłady dobrej działalności wychowawczej w sporcie znajdujemy na łamach „Walki Młodych”, gdzie Jerzy Łaniewski pisze o przykładach godnych upowszechnienia, zaczerpniętych z poznańskiego „Lecha”. W tym klubie — jak pisze autor — nie pobłażano się zawodnikom, jeśli nawet są bardzo utalentowani sportowo, skoro tylko nie przykładają się do nauki.

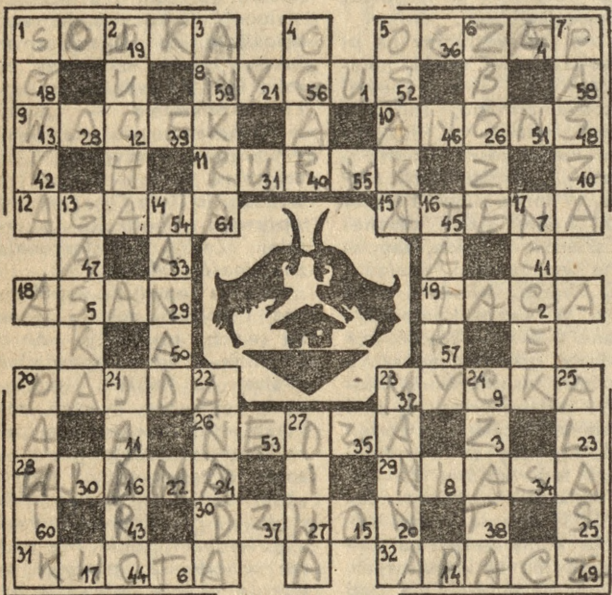
Wychodzi się tam ze słusznego założenia, że — jak mówi wiceprezes klubu, Jan Pleńczak — jeżeli Kowalski wygrypa się na boisku tu, u nas, to skompromituje się Kowalski, zawodnik „Lecha”, a jeżeli robi to za granicą, to mówi się, że Polacy...

ZDANIEM POZNAŃSKICH LITERATÓW. — Na łamach „Życia Literackiego” Bogusław Kogut polemizuje z utartymi poglądami na temat grafomanii, broniąc zarazem roli zawodowych „przerabiaczy” i „dostosowywaczy”, pod którym to mianem ma na myśli tych ludzi, którzy dokonują adaptacji dzieł literackich dla telewizji, radia, filmu. W „Argumentach” (nr 5) opublikowano rozmowę z Bogdanem Rutką, który wypowiada się na temat swojego rozumienia własnego pisarstwa:

„Warto pisać — stwierdza B. Rutka — tylko takie książki, które są dokumentem czasu i miejsca.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 6



Poziomo: 1. ptak z rodziny krakowatych, 5. pozioma belka służąca do podparcia stropu, 8. obibok, 10. kolega Wicka, 10. ogłoszenie zamieszczone w prasie, 11. książka o wogrodzki od 862 r., 12. roślinna pochodząca z Meksyku, 15. grecka bogini mądrości, 18. zwrotek staropolski, 19. atrybut kelnera, 20. duża kromka chleba, 23. okrągła czapeczka bez daszka, 26. wielkie ubóstwo, 28. mara, upiór, 29. jezioro w Afryce, 30. perkusyjny instrument muzyczny, 31. pewna suma pieniędzy, 33. nożownik.

Pionowo: 1. pódzka, 2. bestia, 3. kłama łącząca mury, 4. pies myśliwski, 5. młaso na wyspie Honiu, 6. np. żyto lub pszenica, 7. pokarm zwierzęcy, 13. grzyb jadalny, 14. pierwiastek chem. o l. at. 23, 16. pasmo górskie w Karpatach Zach., 17. gatunek nietoperza, 20. motyl z rodziny porodni, 21. żywy składnik komórki roślinnej, 22. jedna z elektrod, 23. grysk, 24. oddział żołnierzy ubezpieczający wojsko na postoju, 25. likier kmin kowy, 27. aktorka — śpiewaczka ciesząca się rozgłosem.

Litery z kratesk ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1-61 utworzą hasło, które re wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

Z DNIEM 1 LUTEGO 1973 ROKU
Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych
w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 2
URUCHOMIŁA PUNKT DROBNYCH NAPRAW
urządzeń wod.-kan.-gaz i elektrycznych
na Osiedlu Piastowskim nr 19
Poza tym Spółdzielnia prowadzi punkty usługowe
dla ludności:
— uszczelnianie okien, ul. Zagrodnicza 2,
— maglarskie — osłatnio uruchomione na Osiedlu Przyjaźni
blok 5 „E” i na Osiedlu Manifestu Lipcowego 6a,
— doręczania kwiatów i upominków, zlecenia przyjmują
wszystkie kwiaciarnie,
— usługi napraw samochodowych, przy ul. Kościuszki —
Marchlewskiego (parking) oraz usługi parkingowe.
1877-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY WILDY!
SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA
ul. Jerzego nr 7-9
poleca usługi z zakresu
— Bezbolesnego leczenia nowoczesnym aparatem
zagranicznym.
— Usuwanie zębów — protezowanie jamy ustnej —
protezy całkowite, częściowe, mostki, korony
stalowe oraz z masy żywicznej.
CZYNNA od godz. 8—20, w SOBOTY od godz. 8—18.
1679-K1

POSADZKI PARKIETOWE
W MIESZKANIACH I DOMKACH JEDNORODZINNYCH
Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH
WYKONUJE ODWROTNIE
W MIESIĄCACH — LUTYM I MARCU 1973 ROKU
SPÓŁDZIELNIA PRACY
ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANÝCH
„STARE - MIASTO”
Poznań, Ratajczaka 20 — telefon nr 595-58, wewn. 6
1933-K1

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA „BUDOWLANA”
USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr 5
WYKONUJE
USŁUGI BUDOWLANE DLA LUDNOŚCI
w zakresie:
robót murarskich i tynkarskich, dekarsko-bla-
charskich, stolarskich, malarskich, zdunkich, ślu-
sarskich, drogowych i izolacji cieplotronnych.
Spółdzielnia uprawniona jest
do świadczenia usług dla ludności
na warunkach kredytu ratalnego
Informacji udziela: Dział Techniczny Spółdzielni,
telefon 548-12 w godzinach od 8—12.
1692-K1

UWAGA! ODBIORCY GAZU PROPAN
powiatu i miasta Śrem
Zawiadamiamy, że nasza Spółdzielnia otworzyła z dniem 20. II. 1973 r.
w ŚREMIE przy ul. Podwale 2
PUNKT PRZYJĘĆ ZGŁOSZEŃ
na wymianę butli na gaz propan - butan
dla wszystkich odbiorców powiatu i miasta Śremu.
Na terenie miasta Śremu zainstalowano skrzynki kontaktowe.
Skrzynki znajdują się:
1. w hallu PMRN — Śrem, pl. 20 Października,
2. w hallu PPRN — Śrem, ul. Mickiewicza,
3. w Punkcie Skupu Żywea — Śrem, ul. Szkolna.
Zgłoszenia na wymianę butli propan - butan należy składać do w/w
skrzynki kontaktowych, jak również w punkcie przyjęć — Śrem,
ulica Podwale 2.
Następuje likwidacja punktu przyjęć w Poznaniu, ul. Sielska 5 —
telefon 608-19.
1990-K1

UWAGA DYREKCJE RADY ZAKŁADOWE I ROBOTNICZE!
STACJA NASIENNO SZKÓLKARSKA
w Mutowie, poczta i pow. Szamotuły, tel. Szamotuły 519
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
SADZONKI I ROZSADY KWIATÓW
na rabaty i kwietniki do odbioru wiosną 1973 roku.
PRODUKUJEMY: lwie paszcze
— astry w 30-tu odmianach
— słomianki w 5-ciu odmianach
— aksamitki
— szalwę
— goździki chińskie
— sadzonki dali w 60-ciu odmianach
OCZEKUJEMY ZAMÓWIEŃ DO DNIA 28. II 1973 ROKU.
240-K2

Praca Nauka

Zatrudnię stolarza do ga-
lanterii drzewnej. Wyma-
gana znajomość tokar-
stwa. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36791g.

Krawcowa do szycia kon-
fekcji damskiej potrzeb-
na. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36044g.

Ogrodnicy sadownictwa
przycinają drzewa, krze-
wy owocowe, dokonują
prawidłowych oprysków.
Pielęgnacja sadów. Wyko-
nanie solidne. Telefon
67-38-16. 36155g

Czeladnik krawiecki po-
trzebny praca miarowa.
Poznań, Głogowska 144.
36825g

Student Politechniki u-
działa korzystnie korepe-
tycji matematyki, fizyki,
chemii. Telefon 655-85.
36842g

Pracownica biurowa, star-
sza, samodzielna, zaraz
potrzebna. Przedsiębior-
stwo Poznań - Śródmie-
ście. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36948g.

Opiekunka do 14-miesięcz-
nej dziewczynki potrzeb-
na. Ul. Dolna Włda 30a
m. 2, do południa 36883g

Potrzebna opiekunka do
dziecka, dzielnica Łazarz.
Tel. 645-02. 36882g

Młode małżeństwo przy-
jmuje dozorstwo. Warunek
mieszkania. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 36893g.

Krawcy samodzielni po-
trzebni. Poznań, Łukasze-
wicz 6. 36904g

Przyjmę czeladników, sto-
larni. Ul. Umińskiego 8.
36829g

Asystenci, udzielają kore-
pekcji z matematyki i fi-
zyki. Tel. 657-19, godz.
16—18. 36047g

Kupno Sprzedaż

Lornetkę turystyczną ku-
pię. Tel. 647-05. 36831g

Kupię stary kieszonkowy
zegarek repeter, wydawa-
niający godziny lub inny
ciekaw. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36936g.

Sprzedam maszynę dzie-
warską Veritas 180 i 360.
Tel. 705-54. 36820g

Sprzedam norki hodow-
lane — tchórz-fretki. Te-
lefon 572-11, wewn. 620.
36852g

Sprzedam pianino czarne
z metalową płytą. Stęszew-
ska 1. 36850g

Sprzedam supremę i pu-
staki. Tel. 67-34-15. 36957g

Sprzedam MZ 250/1. Ma-
rek, Poznań, Krótka 4.
36869g

Sprzedam tanio komplet
mebli stołowych oraz sy-
pialnię jasną. Przybyszew-
skiego 44 m. 9, tel. 469-10.
36933g

Sprzedam tanio pianino
Bell. Poznań, Składowa 11
m. 15. 36703g

Sprzedam stodołę na roz-
biórke, drewnianą 18 X 8.
Jan Michalak, Mrowino,
poczta Rokietnica. 36923g

Wózki dziecięce ostatnia
nowość, modele szwedz-
kie i inne modne wzory
polecą wytwórnia, Orzesz-
kowiec 13. 35135g

Tapety, listwy, farby su-
che, olejne, emulsyjne, la-
kier oraz podrepczy
sprzet malarski — poleca
sklep przy ul. Św. Woj-
ciecha 8. 1768-K1

Sprzedam duży piec har-
towniczy elektryczny, stal
resor. 65X6 — 8. Tel. 517-19.
36930g

Kożuch męski, sprzedam,
Marcinkowskiego 20 m. 34.
36474g

Sprzedam ciągnik Zetor
niski z podnośnikiem. —
Zygmunt Makosz, Zabno,
poczta Zabno, pow. Śrem.
36891g

Sprzedam nowy kożuch
damski i męski. Telefon
500-76. 36467g

Szafę do wpalania lakie-
ru na drobnych przed-
miotach, wymiar 110X118
X2 — sprzedam. Poznań,
Kościelna 17, tel. 439-29.
36700g

Sprzedam tanio, na przy-
mach tokarni. Głogow-
ska 239. 36704g

Samochody

Sprzedam silnik Fiata
1300. Ogrodowa 9 m. 16.
36802g

Sprzedam Syrenkę 105 no-
wą. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36894g.

Lokale

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36789g.

Wynajmę pokój małżeń-
stwa bezdzietnemu. Bru-
na 54. 36798g

Wynajmę mieszkanie na
2 lata członkowi spółdziel-
ni. Płatne z góry. — Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36425g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju — mogą być
peryferie. Tel. 518-50, do
godz. 15 lub oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36811g.

Przyjmę na pokój. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36876g.

ZARZĄD DRÓG, MOSTÓW I ZIELENI W POZNANIU UL. GRUNWALDZKA 55 BARAK 5

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
O AKTUALNEJ LOKALIZACJI DYREKCJI I DZIAŁÓW
NA TERENIE POZNANIA

ul. GRUNWALDZKA 55

Dyrektor Zarządu
Z-ca Dyrektora d/s Programowania
Inwestycji
Dział Organizacyjny - Prawny
Sektora Terenowo - Prawna
Dział Programowania
Sektora Umów i Zleceń
Sektora Sprawozdawczości i Statystyki
Dział Obsługi

ul. WROCŁAWSKA 25

Z-ca Dyrektora d/s Zieleni
Główny Księgowy
Dział Finansowo - Księgowy
Dział Realizacji i Nadzoru Zieleni
Dział Eksploatacji i Konserwacji Zieleni
Dział Eksploatacji i Konserwacji Dróg
i Mostów
Dział Koordynacji Terenowej

Korespondencję należy kierować pod adresem — Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni,
ul. Grunwaldzka 55, barak 5, 60-310 Poznań.

1985-K1

POLSKA AKADEMIA NAUK

Instytut Fizyki w Poznaniu

poszukuje

pomieszczenia murowanego

o powierzchni minimum 50 m²,
na składowanie jednorazowe przez okres
około jednego roku — skrzyń ze sprzętem.
Warunki do omówienia.

Zgłoszenia: Instytut Fizyki PAN, Poznań,
ul. Noskowskiego nr 10, telefon 479-86.
1709-K1

Kupię mieszkanie

wylądzo-
ne, pokój, kuchnia. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36610g.

Przyjmę pana pracujące-
go na samodzielny pokój
c. o. Ul. Junikowska 40.
36744g

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-2, lub wynajmę
na rok. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36761g

Poszukuję samodzielnego
pokoju w śródmieściu. Za-
płać z góry, niewykluczo-
na. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36268g

Wynajmę lub kupię mie-
szkanie wylądzone — do
200 tys. Tel. 477-13. 36215g

Przyjmę panienki na
pokój. Rocha 20 — przy
przystanku Serafitek.
35988g

Zguby Różne

9 bm. zaginął koło ZOO
pies dog biały, czarne la-
ty, obcięte uszy. Zwrot
za wynagrodzeniem. Zwie-
rzyńca 25 m. 1. 36912g

Tłumacz przysięgły języ-
ków niemieckiego, fran-
cuskiego. Przepisywanie
na maszynę. Koszewska,
Poznań, Inżynierska 2.
36926g

Kożuszki, futra czyszcze.
Gromadzka 14, Winogro-
dy. 36853g

Wytnij — zachowaj! Masz
kłopoty z włosami — zgłoś
się do gabinetu kosmetycz-
nego, Poznań, Orzeszko-
wej 3a, w godzinach od
12—18 — oprócz sobót.
36714g

Do nowoczesnej pieczar-
karni, rzutkiego wspólni-
ka przyjmę. Zbyt gwar-
towany umową eksporto-
wą. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36737g.

Do zaprowadzonych szklar-
ni (kwiaty), wspólnika
lub udziałowca, przyjmę.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36738g.

Renowacja, czyszczenie i
farbowanie kożuchów. Ne-
kla, Rynek 9, pow. Wrze-
śnia. 175p

Posiadam gospodarstwo,
szukam współnika z go-
tówką do opłacalnej ho-
dowli. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36563g

Garaż do wynajęcia.

Poznań, Daleka 30A. 36683g

Modnie szyje spodnie, u-
brania, kostiumy, płasz-
cze. Przemysłowa 27 m. 16.
36619g

Kupię garaż lub miejsce
pod garaż — okolice Opa-
lenickiej, Szamotulskiej.
Tel. 469-10. 35899g

Oddam lokal na cichy
przemysł. Grunwaldzka
nr 150. 36133g

Przy Botaniku — wy-
dzierżawie garaż - szope,
która pomieszczy Syrenę.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36222g.

Cyklinowanie parkietów,
podłóg, lakierowanie. Tel.
647-95. 36224g

Wydzierżawie lub odsta-
pie warsztat ślusarsko-
mechaniczny w Poznaniu.
Informacje: tel. 679-486.
36517g

Przyjmę współnika do
warsztatu samochodowe-
go, dobrego fachowca. O-
ferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36472g.

Matrymonialne

Szwed lat 50, pozna panią
lat 30-40. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 36600g

Samotny po czterdziestce,
wysoki, na stanowisku,
materiałnie niezależny,
bez mieszkania — pozna
w celu matrymonialnym
miłą, sympatyczną dama-
torkę do lat czterdziestu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36485g.

Przystojny emeryt, posłu-
bił miłą reńską. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 35904g.

Z prowincji, na stanowi-
sku, domator, szczupły,
wzrostu 172, lat 46, z wyk-
ształceniem i mieszka-
niem — pozna panią sa-
motną, zdecydowaną za-
łożyć rodzinę — potom-
stwo. Tylko poważne ofer-
ty z adresem „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 36221g

Rozwiedziony nie z włas-
nej winy, lat 39 pozna pa-
nią do lat 37 z mieszka-
niem. Zdjęcia mile widzia-
ne, dyskretna zapewniona.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 35264g.

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna

w Poznaniu,
ul. Wrocławska nr 6 — telefon 549-08
WYKONUJE

dla zakładów pracy państwowych,
spółdzielczych i prywatnych na tere-
nie Poznania i woj. poznańskiego

badania środowiskowe

obejmujące — oznaczenia zanieczysz-
czeń toksycznych po-
wietrza,
oraz pomiary — zapylenia powietrza,
— mikroklimatu,
— oświetlenia,
— hałasu,
— wibracji.

lekarskie badania okresowe pracowników

Po zakończeniu badań — zleceniodawca
otrzymuje pisemne opracowanie wyników.
1729-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Projektowania i Realizacji Inwesty-
cji Przemysłu Maszynowego „Bipromasz” O/Poznań —
zatrudni w nowo organizowanym Dziale Generalnych
Dostaw:

- 1 STARSZEGO INŻYNIERA DOSTAW. Wymaga-
ne kwalifikacje: wyższe studia techniczne lub
ekonomiczne, 7 lat praktyki w przemyśle lub
biurze projektowym. Pożądana znajomość języ-
ków obcych;
- 1 TECHNIKA DOSTAW. Wymagane kwalifika-
cje: wyższe studia techniczne i 3 lata praktyki
w przemyśle, lub wykształcenie średnie tech-
niczne i 6 lat praktyki w przemyśle.

Warunki pracy — wg taryfikatora biur projekto-
wych. Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela: Dział
Kadr — plac Wolności 17, pokój 201. 1720-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysło-
wego nr 1, Poznań, ul. Ratajczaka 46 — zatrudni na-
tychmiast w Zarządzie Przedsiębiorstwa i na budo-
wach woj. poznańskiego następujących pracowników:

- KIEROWNIKÓW BUDÓW — wyższe wykształce-
nie techniczne z praktyką w budownictwie,
- TECHNIKÓW budowlanych i normowania pra-
cy — średnie wykształcenie techniczne z prak-
tyką w budownictwie,
- MAJSTRÓW BUDOWLANÝCH — dyplom mis-
trzowski, z praktyką w budownictwie,
- REFERENTÓW EKONOMICZNYCH — d/s sprzę-
tu transportowego,
- MAGAZYNIERA — długoletnia praktyka w bu-
downictwie,
- POMOC MAGAZYNOWA,
oraz na budowach poznańskich:
- MURARZY,
- CIESLI,
- BETONIARZY,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANÝCH,
- KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,
- ELEKTRYKA — nawijacz na silniki elektryczne,
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO,
- ELEKTRYKA MASZYN BUDOWLANÝCH,
- DOZORCÓW na cały etat wzgl. na pół etatu,
- SPRZĄTACZKI.

Warunki pracy i pracy do omówienia.
Dla pracowników zamieszkujących zapewniamy bez-
płatne zakwaterowanie oraz przysługujące świadcze-
nia. Zgłoszenia przyjmuję i informacji udziela Dział Za-
trudnienia i Plac PPBP nr 1 — Poznań, ul. Ratajcz-
aka nr 46, pokój 16. 1700-K1

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu,
ul. Krafcowa nr 9 — przyjmie do pracy na stałe do
Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu koło
Grzyfic:

- KUCHMISTRZA,
oraz do pracy w okresie sezonu letniego:
- INTENDENTA d/s zaopatrzenia,
- ST. EKONOMISTĘ d/s żywienia,
- Z-CE KUCHMISTRZA,
- ST. KUCHARZA,
- POKUCHENNE,
- POMOC KUCHENNE,
- KELNERKI,
- POKOJOWE.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr
i Szkolenia w Poznaniu, Krafcowa 9, pokój nr 3.
Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19. 1759-K1

Miejska Pracownia Urbanistyczna przy Wydziale Bu-
downictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium
Rady Narodowej m. Poznania, zatrudni zaraz

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW w zakresie:
komunikacji, ciepłownictwa, inżynierii sanitar-
nej z praktyką w projektowaniu,
- MGR. INŻ. ARCHITEKTÓW
z praktyką w planowaniu urbanistycznym
względnie projektowaniu realizacyjnym,
- EKONOMISTĘ d/s programowania i realizacji
produkcji z wykształceniem wyższym i prak-
tyką,
- PRACOWNIKA ADMINISTRACJI z wykształce-
niem średnim i praktyką.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Miejskiej
Pracowni Urbanistycznej — Poznań, Plac Kolegiacki
17, III piętro pok. 316. 1670-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ul. Nowowiej-
skiego 10 — zatrudni zaraz pracowników zam. na te-
renie m. Poznania i pow. poznańskiego:

- TECHNIKA ENERGETYKA,
— MONTERÓW SAMOCHODÓW ze znajomością
remontów silników wysokoprężnych oraz
z uprawnieniami do konserwacji dźwигów samo-
chodowych,
- ELEKTROMONTERÓW sieciowych i warsztato-
wych,
- STRAŻNIKA straży przemysłowej,
- PRACOWNIKÓW z wykształceniem zasadniczym
zawodowym, wzgl. świadectwem czeladniczym
o kierunku mechanicznym do przyręczenia na pa-
lacz kotłowych, maszynistów turbinowych, ma-
szynistów pomp zasilających, maszynistów hy-
draulicznych odpowiadania,
- ROBOTNIKÓW do przyręczenia przy obsłudze
urządzeń nawęglania,
- MANEWRÓW z uprawnieniami PKP.
Praca na terenie m. Poznania.

Blizsze szczegóły zatrudnienia omówić można w
Dziale Kadr, Poznań, ul. Nowowiejskiego 10, pokój 22,
w godz. od 8 do 13. 1881-K1

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81 — zatrudni:

- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- WYTACZARZY,
- STRUGACZY,
- WIERTACZY,
- STOLARZY,
- MALARZY,
- BLACHARZY,
- ELEKTRYKÓW,
- INŻYNIERÓW TECHNOLOGÓW,
- INŻYNIERA MECHANIKA do Działu
Inwestycji,
- MASZYNISTKĘ.

Wynagrodzenie wg uchwały RM nr 222/72 (netto).
Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego. 1991-K1

ZŁOM ZŁOTA i SREBRA

SKUPUJE
SKLEP

VERITAS

POZNAN, ul. Kantaka 10

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ
SKLEPY „VERITAS“:

- Gniezno, ul. Tumski 13
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
- Kalisz, ul. Garbarska 2

3-K2

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego, w następujących zawodach:

- KIEROWNIKA działu wykonawstwa inwestycji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne + praktyka,
- SAMODZIELNEGO PRACOWNIKA d/s dokumentacji technicznej — wymagane wykształcenie średnie + technik budowlany + praktyka,
- KSIĘGOWĄ do działu księgowości — wykształcenie średnie ekonomiczne,
- EKONOMISTĘ do działu zbytu — wykształcenie średnie ekonomiczne,
- MURARZY oraz POMOCNIKÓW MURARZY, ŚLUSARZY,
- INSTALATORÓW wodno-kanalizacyjnych,
- TOKARZY,
- PALACZY,
- STOLARZY,
- każdą ilość ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w produkcji i w transporcie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników przemysłu chemicznego.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia Poznań, ul. Chlebowa 4/8. 1859-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — przyjmie do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na stanowiska:

- KIEROWNIKA działu księgowości — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie ekonomiczne plus praktyka w księgowości,
- KIEROWNIKA sekcji księgowości — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie ekonomiczne plus praktyka w księgowości,
- REWIDENTA do działu inwestycji i kontroli wewn. — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie, kurs inwentaryzatorów oraz praktyka,
- REFERENTA do działu inwestycji i remontów — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka,
- KIEROWNIKA dz. administracji i zaopatrzenia — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka w administracji,
- KIEROWNIKA sekcji reklamacji — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka,
- KIEROWNIKA sekcji techniki i handlu — wymagane wykształcenie średnie plus praktyka,
- REFERENTA do działu handlu detalicznego, wymagane wykształcenie średnie plus praktyka,
- ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych do magazynu obuwia — wymagane wykształcenie średnie, podstawowe, praktyka oraz znajomość branży obuwniczej.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr Wojew. Przeds. Handlu Obuwiem, Stary Rynek 53/54, tel. 541-65. 1982-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 (bocznica od Pułaskiego), tel. 585-22 — zatrudni pracowników z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na stałe:

- DEKARZY, ZDUNÓW, MURARZY, TYNKARZY, CIESLEI i POMOCNIKÓW w wym. zawodach, INSTALATORÓW, STOLARZY oraz MECHANIKÓW — KIEROWCĘ na samochodach Żuk.

Ponadto zatrudnimy do robót wykończeniowych na budowie Teatr Nowy i Ośrodek Wypoczynkowy w Klekczu:

- FLISKARZY, LASTRIKARZY, PARKIECIARZY oraz POSADZKARZY na wykładnię PCW.

Przedsiębiorstwo przyjmie UCZNIÓW do przyuczenia w zawodach:

- MURARZA, BLACHARZA - DEKARZA, ZDUNA.

Praca na terenie miasta Poznania. Istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym, wzgl. na kwatery prywatnych.

Zatrudnimy również:

- ST. REFERENTA EKONOM., d/s zatrudnienia, st. referenta ekonom. d/s admin.-gospod.,

ST. TECHNIKA - KALKULATORA.

Zgłoszenia przyjmuje komórka kadr, pokój nr 12, tel. 585-22. 1968-K1

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Poznań, ul. Fredry 8a — zatrudni natychmiast:

KANDYDATÓW na stanowiska PROJEKTANTÓW systemów elektronicznego przetwarzania danych.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, wzgl. ekonomiczne i praktyka z zakresu produkcji przemysłowej. 1966-K1

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Hodowli Roślin i Nasiennictwa - Oddział „Centrali Nasienniczej” w Świebodzinie, ul. Jeziorowa nr 2 — zatrudni natychmiast

RADCĘ PRAWNĄ na pół etatu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 256-K2

Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Poznaniu — zatrudni

ST. INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie, uprawnienia budowlane i 5 lat praktyki w budownictwie.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia ODIM Poznań, pl. Młodej Gwardii 6, III pr., pok. 57. 1963-K1

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w Budowie w Obornikach — dawniej Fabryka Lekkich Elementów Obudowy Hal Przemysłowych w Budowie w Obornikach — zatrudni zaraz z terenu województwa poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego:

- INSPEKTORA nadzoru robót budowlanych, wymagane wykształcenie wyższe z odpowiednią praktyką i uprawnieniami budowlanymi.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemnie kierować pod adresem: Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w Budowie w Obornikach Wlkp., ul. Powstańców Wielkopolskich nr 53. 348-K2

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w Budowie w Obornikach Wlkp. — przyjmie do pracy z terenu województwa poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego w trzecim kwartale 1973 roku — INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z co najmniej 5-letnią praktyką na stanowisku:

- GŁÓWNEGO TECHNOLOGA,
- GŁÓWNEGO KONSTRUKTORA.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. Wskazana znajomość języka niemieckiego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemnie kierować pod adresem: Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa w Budowie w Obornikach Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 53. 350-K2

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Ponogaz” — Zakład w Pniewach, ul. Dworcowa 6, telefon 126 — zatrudni zaraz:

- DWÓCH TECHNOLOGÓW z wykształceniem wyższym, względnie średnim,
- EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym na stanowisko kierownicze,
- TECHNIKA ze znajomością zagadnień inwestycyjnych.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 340-K2

PROMIENNIK ELEKTRYCZNY LAMPOWY 220V 250W

Z RUBINOWĄ KOPUŁĄ ZE SZKŁA SPECJALNEGO,
ODPORNEGO NA WYSOKIE TEMPERATURY
I DZIAŁANIE CZYNNIKÓW ZEWNĘTRZNYCH

MA ZASTOSOWANIE:

- przy hodowli drobiu i trzody chlewnej — zastępując ciepło słoneczne, co uniezależnia hodowlę od pór roku. Nagrzewanie promiennikiem żywego inwentarza, zwiększa odporność na choroby i zmniejsza jego śmiertelność;

- do suszenia, konserwacji i przechowywania zbóż, ziemniaków, nasion i pasz — zabezpieczając je przed utratą witamin i koloru;

- przy leczeniu chorób reumatycznych, zapaleniach zatok, gardła i krtani.

Promienniki posiadają znormalizowany trzonek E27.

Do nabycia w każdym sklepie elektrotechnicznym — cena detaliczna 150 zł/szt.

PRODUCENT:

Kombinat Techniki Świetlnej „POLAN”

Śląska Fabryka Lamp Żarowych — Katowice, ul. 1 Maja 11

DYSTRYBUTOR:

Biuro Zbytu Teleradiotechnicznego „UNIZET”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 50.

165-K2

Praca Nauka

Czeladnik kominarski — potrzebny. Adres: Leon Dwornik, Poznań — Piatkowo, ul. Półkowna 13. 35805g

Przyjmę uczniów i elektryka. Zakład elektroinstalacyjny. Dąbrowskiego 35/37 m. 19. 36417g

Przyjmę panią, chętnie rencistkę, do pięcioletniego dziecka. Warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Zgłoszenia — tel. 67-21-76. 36272g

Pracownika do gospodarstwa rolnego, oborowego do małej obory, znającego udół mechaniczny — przyjmie na stałe Majchrycki, Domino, pow. Środa Wlkp. 35886g

Blacharz samochodowy — potrzebny. Warsztat, Nad Bogdaną 2. 35865g

Gospoście dochodząca do trzyosobowej pracującej rodziny — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35943g.

Przyjmę kobietę do pracy fizycznej w warsztacie ślusarskim. Buchwald, ul. Nałkowskiej 15. 36005g

Przyjmę kobietę do pracy w szklarni, Poznań — Grunwald, Smardzewska 9. 36028g

Uczniowie powyżej lat 18, do lakierni samochodów — potrzebni. Poznań — Jeżyce, ul. Janickiego 17. 36025g

Przyjmę krawcową - bielizniarkę oraz starszą uczennicę. Dąbrowskiego 71. 36082g

Potrzebny dorozca, dobre wynagrodzenie. Warunek zamiana mieszkania. Pl. Bernardyński 4 m. 19. 36110g

Przyjmę pracownika do warsztatu ślusarsko - tokarskiego. Dąbrowskiego 198a. 36235g

Krawcowe do szycia kurtki ortallionowych i płaszczu damskiego — potrzebne zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36053g

Zatrudnię krawcową do szycia konfekcji. Zgłoszenia: Poznań, ul. Palacza 116. 36987g

Doświadczona gospośka — potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre. Trybunalska 3, po południu. 35845g

Pani dochodząca, umiejająca gotować dla 3 osób — potrzebna w godzinach popołudniowych — Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35895g.

Pomoc do trzyletniego dziecka, potrzebna zaraz. Warunki dobre. Nad Wierzbakiem 29B m. 3. 36667g

Potrzebna bielizniarka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36631g.

Potrzebna panią do szycia biustonoszy z praktyką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36730g.

Rusycysta — nauczka. Tel. 726-45 (przedpołudnie). 36183g

Matematyka — korepetycje, przygotowanie do liceum. Telefon 631-38. 36480g

Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 2

ZAWIADAMIA, że:

- z dniem 18 stycznia 1973 roku

ZOSTAŁ PRZENIESIONY Oddział Terenowy Poznań — Powiat — NA ul. GARBARY 96.

- Z dniem 18 stycznia 1973 roku

Oddział Usług Różnych, mieszczący się dotychczas przy ul. Partyzanckiej 3a — ZOSTAŁ PRZENIESIONY NA ul. GARBARY 96.

- Z dniem 1 stycznia 1973 roku

POWOŁANY ZOSTAŁ — NOWY ODDZIAŁ USŁUG PARKINGOWYCH, który mieści się przy ul. Partyzanckiej 3a, telefon nr 338-50.

1556-K1

Samochody

Do sprzedania Mercedes 220D, w bardzo dobrym stanie, nowy silnik, po 5.000 km. Tel. Warszawa 28-41-73, godz. 20—23. 36003g

Volkswagen furgon 1500, sprzedam. Wolsztyn, 1 Ma ja 14, tel. 652. 36008g

Sprzedam nową Syrenę 105. Ul. Chudoby 20 m. 12. 36124g

Sprzedam Skodę Octavię i ciągnik Dzik. Poznań, Obornicka 244. 36122g

Karoserie Warszawy, nowy typ, lub po wypadku — kupię. Tel. 679-545. 36113g

Kupię Skodę 1102, lub 1101. Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 15. 36065g

Sprzedam samochód Opel Olympia. Puszczycówko, ul. Jackowskiego 19. 36065g

Kupię Wartburga, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36522g

Sprzedam Syrenę 103 i samochód Warszawę M-20. Rolna 19 m. 1. 36505g

Sprzedam Warszawę Combi ca 40.000 zł. Andrzej Bubacz, Gniezno, Roosevelt 15. 180p

Sprzedam Warszawę 224. Zródziana 18 m. 2. 36678g

Kupię Warszawę 223 nową, względnie mało używaną, w idealnym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36727g.

Polski Fiat 1300, rocznik 1970 — sprzedam. Poznań, Wolsztyńska 9. 36452g

Samochód M-20 Warszawa, do remontu, sprzedam. Św. Trójcy 9, godz. 15—18. 36419g

Sprzedam Żuk P-70. Wolsztyn, Nowotki 52 a, tel. 775. 36009g

Syrenkę 104, kupię. Telefon 216-36. 35940g

Sprzedam samochód VW 1600. Ogłądać: parking — Dąbrowskiego 54, od godz. 10, tel. 423-35. 35785g

Sprzedam Warszawę 204, po remoncie. Poznań — Żegockiego 22. 35987g

Lokale

Wynajmę piękny pokój umeblowany, samodzielny, przy ul. Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36713g.

Mieszkanie M-2 we Wrocławiu — zamienię na podobne w Poznaniu. Maria Wichlaż, Wrocław, ulica Inżynierska 78 m. 42. 36098g

Mieszkanie komfortowe M-2, nowe budownictwo, śródmieście — zamienię na większe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36195g.

Pracownik naukowy wynajmę pokój jednoosobowy, c. o., łazienka, od 15 lutego, chętnie w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35749g.

Wzemię w dzierżawę mieszkanie samodzielne 2-pokojowe z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36544g.

Studentkę lub uczennicę, przyjmę na wspólny pokój z c. o. Górczyńska, Zgo da 30. 35635g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukuje mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 m. 5. 35966g

Oddam pokój, używalność kuchni, małżeństwu członkowi spółdzielni. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36597g.

Pani poszukuje pokoju na okres 2 lub 3 miesięcy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36686g.

M-5, spółdzielcze 3 pokoje, Poznań — zamienię na podobne Tychy, Katowice, Ligota, Tel. Poznań 716-75, Katowice 300-24. 36648g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju z wygodami, możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35953g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REKLAMODRUK”

— Zakład Malarstwa Reklamowego, Poznań, ulica Sikorskiego nr 22 — telefon nr 309-91

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

malowania szyldów, tablic BHP i P-POŻ., wywieszek, plansz reklamowych, szablonów, znaków drogowych, reklam ściennych, tablic informacyjnych — na blasze, szkło, płytach paździerzowych i pilśniowych, celulo- idzie itp. oraz wszelkich innych prac z zakresu malarstwa reklamowego.

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI WYKONUJEMY:

tabliczki szklane i blaszane na drzwi (wizytówki), tabliczki nagrobkowe i inne.

1484-K1



PP „MOTOZBYT” w POZNANIU

ZAWIADAMIA,

że z dniem 7 lutego 1973 roku

WSTRZYMANO PRZYJMOWANIE WPLAT

na samochody marki „Żuk”.

1957-K1

Wojewódzka Hurtownia

Wyrobow Przemysłu Chemicznego

Poznań — Stary Rynek 87/88

sprzeda

dwie używane maszyny

do fakturowania m-ki „Rheinmetall FMR”

w stanie dobrym.

Informacji udzieli Dział Zaop. Adm. i Inwest. pokój 27, tel. nr 569-81. 1586-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

Oddział Restauracje w Poznaniu

POSZUKUJE PILNIE

na terenie m. Poznania

pokoje wieloosobowych

na czas nieograniczony —

po zł. 20,— za łóżko.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Administracyjnego przy ul. Kramarskiej 1. 1654-K1

„MODEX” SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Sierakowie Wlkp.

Plac Powstańców Wlkp. 4

odstąpi przedsiębiorstwom

państwowym i spółdzielczym

odpady poprodukcyjne

z dzianin dziewiarskich (ścinki)

z anilany i wełny.

Termin odbioru odwrotnie z magazynu spółdzielni. 219-K2

Biuro Projektów Przemysłu Cukrowniczego „Cukroprojekt”

Oddział w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 18

POSZUKUJE GARAŻU

na terenie miasta Poznania

dla mikrobusu „Nysa”.

Oferty prosimy składać pod adresem: BPCC „CUKROPROJEKT” 60-959 - Poznań 2, skr. poczt. nr 99 1947-K1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych

Poznań, ul. Hawelańska

uprzejmie informuje P. T. Klientów

że z dniem 2 lutego 1973 r.

NASTĄPIŁA ZMIANA NR TELEFONU

na nr 573-71

1850-K1

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK HODOWCÓW

DROBNEGO INWENTARZA

Poznań, ul. Mickiewicza 33, tel. 60-837

ZAKUPI 4 AGREGATY CHŁODNICZE

Saf - 28 lub Saf - 35

Oferty prosimy nadsyłać pod naszym adresem. 1617-K1

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.15 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 73; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dla dzieci młodszych: „Jak to było w Czysławie”; 10.20 Konc. żydowskich miłośników muz. poważnej; 11.15 Rozgłoszenia harskiej; 11.40 Czy znasz mapę świata? 12.15 Nasi ulubieńcy; 13.15 Przebieg wczoraj; 13.35 Przebieg dziś; 14.15 Arty. o rowe śpiewa F. Szalapiń; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert żyd.; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR „Sad nad Lukullusem”; 17.40 Melodie ludowe w wyk. Chóru i Kapeli Ludowej Rozgł. Śląskiej; 18.05 Piosenka miesiaca; 18.30 Muz. rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocka; 20.30 „Matysiakowie”; 21.13 — Serwis muzyczny; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rytm karnawału; 23.40 Studio jazzowe PR; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7 Gra Polska Ka pela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symf. 13.30 Podwicek przy mikrofonie; 15 Teatr dla dzieci: „Przypadki sta rościła Wolskiego”; 15.30 „Dom, ro dzinny dom”; 16.30 Konc. chopi nowski z nagrań H. Czerny-Stefan skiej; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR: „Dzień powszedni kanonika”; 18.35 Piosenki w wersji instrumentalnej; 19.15 „Poezja i rzeczywistość”; 19.45 Bałtycka wachta; 20 Magazyn literacko-mu zyczny; „Świat jest daleki i ob-

cy”; 21.30 Spraw. z meczu Kosz. męsk. „Lech” Poznań — „Polonia” W-wa; 22.05 Ogólnop. wiadom. spor towe; 22.35 Niedzielne spotkania z muzyką — „Wielcy dyrygenci i ich orkiestry”.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Patrickiem Lemaitre; 8.10 Trybunał Lubelski; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Siła strachu” — pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Gdy się mówi A — aud. public.; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywk.; 11.22 Zapomniane konc. fortep. F. Mendelssohna-Bartholdy; 12.05 „W obro nie prawa” — słuch.; 12.30 Między na UKF-ie; 13.15 Tydzień na UKF-ie; 13.35 Przebieg z no wych płyt; 14.05 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Mistrzowie starego jazzu; 14.45 Za kierońska; 15.10 Z muzycznej fil moteki; 15.30 Rep. pt. „Urodzony we śnie”; 15.50 Zwierzenia prezen tera; 16.15 Wieczór w „Stodoła”; 16.45 Piosenki z „włoskiego buta”; 17.05 „Siła strachu” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Cisza krzy czy” — czyli muzyczne kontrasty; 18 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Ballady z warszaw skiego podwórka; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 „Wybraniec losu” — groteska kryminalna; 19.35 Mu zyczna pocztą UKF; 20 Giocoso ma non troppo — gawęda; 20.10 Wiel kie recitale — Schumann w inter pretacji Sofronickiego; 21.05 Rzeczywistość i poezja K. Simonowa; 21.25 Płyty nasze i naszych przyja ciół; 21.50 Z nagrań Philippe’a Entremonta; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Mina; 22.20 Wi zerunki ojczyzny (Lublin); 22.35 „Zława w ciemności” — soul do tańca; 23 Poezja Czechosłowacji — Vitezslav Nezval; 23.05 Muzyka no

ca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Jean Francois Mecheal.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 19, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
8.30 Konc. żyd.; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. I i II (cykl matematyczny) — słuch.; 9.20 Polska muz. baletowa; 10.05 „Od siódmej rano” odc. 10; 10.25 Z operowej twórczości radzieckich kompozytorów; 11 Dla kl. VIII (historia) „Akacja N”; 11.20 „Przebieg sprzed lat” — śpiewa A. Celentano; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Jazz w poludnie; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wiesz tańczyć i śpiewać”; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Rep. literacki „Saga rodu Kantych”; 14.20 W. A. Mozart: Divertimento B-dur; 14.30 30 mi nut w rytmie balady; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Al fa i Omega; 16.30 Popołudnie z mł odciami; 16.45 Z księgarskiej lody; 17.30 Recital fortepianowy T. Zmudzińskiego; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowcy — rolni kom; 21.30 Poetycki konc. żyd.; 22 Zatańczył; 22.20 Spotkanie z opera; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 „Małe monografie jazzowe”; 23.40 Madrygał w okre sie renesansu; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.50 „Rytm i piosenka”; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans dla pianistów; 9 A. Lladow: Kikimora — poemat symf.; 9.10 O.I.R.T. — Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; „Czy można pla nować zdrowie?” — wykład dr. L. Mecklingera (NRD); 9.35 Kobięce ABC; 10.05 Muz. ludowa naszych sa siadów; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Z muzyki baroku; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Stylizowa

na muzyka ludowa; 13.40 „Owoce dojrzewają w ciszy” — fragm. pow. B. Dziekan; 14.05 W kregu muz. popularnej; 14.45 Mistrzowie pięknego słowa — St. Zaczycy; 15 Konc. Chóru PR; 15.20 Z muz. ro mantycznej; 17.15 Niedzielne re manenty sport. E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. konc. żyd.; 17.55 Ra dioexpress; 18.05 Wielkopolskie ze społy choralne; 18.20 — Sonda — dżw. przegląd ekonom.- społ.; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne „Magia” słuch.; 20 Konc. symf. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. K. Korda z udz. skrzypka K. A. Kul ki; 21.23 Muz. rozrywk.; 22.33 Mu zyczne „Love Stories”; 22.50 Nowi ny i nowinki muzyczne; 23.05 Kar nawałowe rytmy.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w po niedzialek — J. Fedorowicz; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna wymiana — Polska i Czechosłowacja; 9 „Siła strachu” — 28 odc. pow.; 9.10 J. S. Bach — Konc. for tepianowy B-dur; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Mikrorocznik J. Cieros; 10 Nie codzienne instrumenty starego jaz zu; 10.15 Polak z Lund; 10.35 Mie dzy „Bobino”; a „Olimpia”; 11.05 „Halo, tu Ramsay” — słuch.; 11.30 Standardy w nowych interpreta cjach; 11.45 Pamiętnik Kamerdy nera Cesarza Napoleona I — odc. 3 książki Louisa Wairy Constanta; 12.25 Za kierońska; 13 Na gdań skiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 N+T, czyli no woczesność i technika; 15.45 Mu zyczna kronika rodziny Taylorów; 16.10 Oryginały i kopie G. Millera; 16.25 Piosenki Adama Kreczmara; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Siła stra chu” — 29 odc. pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 W górach Ker-

manu; 18 Piosenki z miastem w herbie — Zakopane; 18.23 Opowie ści wielorybnicze; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Na estradzie Gal Gosta; 19.05 Pow. w wyd. dżw. „Piłna przesyłka do Londynu”; 19.35 Muzyczna pocztą UKF; 20 „Czas terazniejszy i przeszły”; 20.15 Mel. z filmów kryminalnych i westernów; 20.35 Blues wczoraj i dziś; 21 Nie czytaliście — to posu chajcie; 21.20 Przypominamy B. Ju lien; 21.45 — Opera G. Verdiego „Otello”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ten Years After; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja Czechosłowacji — Fran tisek Halas; 23.05 Collegium musi cum — „Stare i nowe” muzyki hisz pańskiej; 23.50 Śpiewa M. Grechu ta.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45 — TV Kurs Rolniczy; 8.20 — Przy pominamy, radzimy; 8.30 — Nowo czesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów: Teleranek — Niewidzialna ręka; Wizyta u koron karek; TV Klub Śmiałych. film z serii „Mój przyjaciel Ben”; Zrob to sam; 10.20 — „Antena” — Infor macja o programach TV i radio w ych; 10.35 — „Megawaty” — grzy by i łabędzie” — rep. filmowy; 11.05 — „Winobranie 72” — rep. fil mowy z V Miedzynar. Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Zielo niej Górze (kolor); 11.45 — Dzien nik; 12 — Sprawozdawczy maga zyn sport.; 13 — Przemiany; 14 — dla dzieci: L. J. Kern — „Karam puk” — cz. II; 14.40 — „W Klubie” — wieczór drugi; 15.20 — „Mikolaj Kopernik” — cz. I pt. „Epoka i lu dzie” — film dokum. (kolor); 15.50 — Sprawozd. z Mistrzostw Europy

w jeździe figurowej na lodzie. Po kaz mistrzów (kolor); 17.30 — „W starym kinie” — program widzów; 18.30 — Tele-echo (kolor); 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — „Chłopi” — ser. film prod. TVP odc. XII nt. „Powroty” (kolor); 20.55 — PKF; 21.05 — „How do you do sir” — czyli uśmiech i piosenka angielska; 22 — Magazyn sport.

PROGRAM II: 15.35 — Dla mło dych widzów — Historia plesnia pi sana; 16.15 — Wyprowa w Andy cz. II; 16.45 — Klub Dobrej Książki; 17.15 — „Klub czterech” — program pop-naukowy; 17.45 — Film Kazimierza Kutza — „Nikt nie woła”; 19.20 — Dobranoc — (kolor) i Dziennik; 20.05 — Ka lendarz Przebojów — program TV NRD; 21.05 — Scena Monodram — Tadeusz Fejfer — „Na przykłąd”; 21.45 — Koncert skrzypcowy D-dur — Piotra Czajkowskiego. Gra Wła dymir Spiwakow — (kolor).

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: 12.45 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — l. 2; 13.25 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa ro ślin — l. 2; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — kurs przygotowaw czy „Energia w zjawisku indukcji” oraz „Zjawisko indukcji w techni ce”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Blok serca” — program pop-naukowy; 18.25 — Te leskop; 18.45 — Eureka — (kolor); 19.20 — Dobranoc — (kolor) i Dzien nik; 20.05 — Teatr TV — Włodzimierz Perzyski — „Szczęście Fran cia”; Reż. — J. Słotwiński; 21.15 — Public. międzynar. — Francja przed decyzją; 21.45 — Gra W. Trie tiakow (ZSRR) — skrzypce przy fortepianie — M. Jerolim — w programie utwory Manuela de Fall i i Mauricego Ravela; 22.15 — Dziennik; 22.40 — Politechnika — (powt.).

Nieruchomości

Poważne przedsiębiorstwo zakupi wolną wille, lub dom mieszkalny na terenie miasta Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1924-K1.

Parcelę 1 ha w Baranowie przy szosie — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36518g.

Plinie kupię mieszkanie własnościowe lub domek jednorodzinny. Adres — wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 36509g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Oferty z podaniem lokalizacji „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36642g.

Sprzedam w Poznaniu wyliczoną wille dwumieszkaniową, garaż, ogród. Jedno mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, po kupnie wolne. Drugie mieszkanie — wolne do końca 1973 r. Cena 360.000 zł. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36483g.

Sprzedam dom w stanie surowym bez stropodachu — segment w zabudowie szeregowej, położony w Poznaniu — Świerczewo przy ul. Leszczyńskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 36463g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu, 1000 m², z domkiem gospodarczym mieszkalnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36664g.

Sprzedam mały dom z ogrodem 1000 m². Kopani na 102. 36609g.

Kupię dom wyliczony w Poznaniu do 370 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36688g.

Sprzedam wille dwurodzinną lub połowę z ogro dem, Poznań. Po kupnie mieszkanie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36679g.

Sprzedam połowę domku bliźniaczego przy ul. Gro chowskiej (Grunwald). Wa runek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36643g.

Dom w Stęszewie — Ry nku, piętrowy — sprzedam. Janina Poprawska — Do piewo. 36650g.

Kupię do 2 ha ziemi z prawem zabudowy, do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36686g.

Sprzedam działkę budowlano-ogrodniczą 0,67 ha w Rokietnicy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36721g.

Pomieszczenie 70—100 m² lub parcelkę, działkę Grunwald, wydzierżawię kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36771g.

Sprzedam działkę budowlaną 1000 m², Poznań — Ant oninek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36712g.

Kupię ziemię do 5 ha, w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35964g.

Sprzedam dom czynszowy z wolnym mieszka niem (wszelkie wygody — obszerne piwnice z prze znaczeniem na warsztat) w Ostrowie Wlkp. Oferty kierować „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36256g.

Kupię dom jednorodzinny z wygodami i ogro dem w Poznaniu, lub oko licy. Pośrednictwo wyklu czone. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 36444g.

Dom jednorodzinny z wygodami, szklarnia o powierzchni 200 m² (kwiaty) w Poznaniu — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35934g.

Sprzedam dwa domy piętrowe, jednorodzinne z ogrodami, warszatem, ga rażem itp. w Luboniu k. Poznania, blisko dworca kolejowego i autobusu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35882g.

Zakopane — centrum! Dom jednorodzinny, komfortowy, wyliczony — sprze dam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36132g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Poznaniu, ul. Pa lacza 77a. Oferty: Józef Majczna, 43-100 — Tychy, Bielska 97 m. 28. 35962g.

Kupię w okolicy Pozna nia, lub Poznaniu — dom jednorodzinny, z ogro dem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 35885g.



POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”
zaprasza do wzięcia udziału w 8-dniowej wycieczce do Moskwy na **MISTRZOSTWA ŚWIATA** w hokeju na lodzie.
Termin: 30. III. — 8. IV. 1973 r.
Przejazd: samolotem PLL „LOT”.
Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują wszystkie placówki PEP „ORBIS” na terenie miasta Poznania i woj. poznańskiego.
1983-K1

Z powodu wyjazdu sprze dam niedrogi parterowy domek, wolne mieszkanie. Wiadomości Michał Redziński, Stupca, Sukienicka 7. 36801g.

Kupię w Poznaniu domek jednorodzinny, garażem lub miejscem, przy komu nikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36863g.

Wydzierżawię — sprzedam nową czynną lakiernię sa mochodową z pełnym urz ądzeniem wraz budyn kiem mieszkalnym jedno rodzinnym. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 36867g.

Sprzedam domek jedno rodzinnny (pół bliźniaka) — pięć pokoi, kuchnia, łazienka, bez lokatorów, wyliczony, budynek gos podarczy, ogród 1.000 m², peryferie Poznania (No we Miasto), dogodna ko munikacja tramwajowa i autobusowa. Informacje: tel. 717-45. 36944g.

Na rozbiórke dom dwupię trowy z przynależnościami sprzedam. Poznańskie 15. Oferty: Polna 3 m. 6. 36921g.

Domek, morga ogrodu ta nio sprzedam. Właściciel Poznań, Szelągowska 39. 35539g.

Leszno — sprzedam tań do czynszowy w centr um miasta z wolnym mieszkaniem (3 pokoje i kuchnia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36896g.

Sprzedam dwie działki zie mi ornej o pow. 2,25 ha — 1,8 ha w Kicinie. Stefania Halaśka — Kicin, pow. Poz nań, ul. Wodna 1 m. 1. 35574g.

Korzystnie sprzedam no wy, jednorodzinny dom i stajnię, niewykończony, o raz 1 ha ogrodu — 2 km od Leszna Wlkp. Informa cje: J. Matuszczak, Gola nice 36, pow. Leszno. 35497g.

Dnia 9 lutego 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, najdroższy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

WŁADYSŁAW JAZIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 12. II. 1973 r. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pograżone w głębokim smutku i żalu
żona, córka, wnuki i rodzina
Poznań, ul. Studzienna 9 m. 4. 36944g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lutego br. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., przeżywszy 63 lata, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś i dziadzius, sp.

KAZIMIERZ JADRZYK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego 1973 r. o godz. 14 na cmentarzu w Ostrobrzeży.
Pograżeni w smutku
żona, córki, synowie, synowa, zięć i wnuki
Ostrobrog, Szeroka 4. 36794g

Dnia 7 lutego 1973 r. zmarł w wieku 93 lat mój ukochany mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK ŚWIRÓG
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
36851g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lutego 1973 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, odchodząc od nas na zawsze mój najukochańszy mąż, najdroższy i oddany nam całym sercem tatuś, pełen dobroci i życzliwości dla drugich, przeżywszy lat 61, opatrzonej Sakramentami św., sp.

WIKTOR HEMMERLING
kupiec
Odprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w dniu 12. II. br. o godz. 13.30 z domu żałobcy.
W głębokim smutku pograżeni
żona, córka, syn i rodzina
Opalenica, ul. Powstańca Kozaka 4. 36856g

W dniu 9 lutego 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie i cierpieniach, nasza ukochana i najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, w wieku 68 lat, sp.

JADWIGA BOBKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13. II. 1973 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z synami i rodziną
Poznań, ul. Rolna 36 m. 10. 36905g

Dnia 9 lutego 1973 roku zmarł nasz nieodżałowany kolega i ceniony związkowiec

CZESŁAW SKRZYPEK
długoletni, emerytowany pracownik i księgowy Rady Zakładowej Poznańskiego „Mostostalu”.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego 1973 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego w imieniu żałogi Poznańskiego „Mostostalu” — składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz koleżanki i koledzy Zmarłego
1937-K1

Dnia 8 lutego 1973 r. zmarł po długich cierpieniach, w wieku lat 61, mój mąż, ojciec i dziadek, sp.

MARIAN TADYSZAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 lutego 1973 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia
żona z córką
Poznań, ul. Opolska 48 m. 3. 36898g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lutego 1973 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 84

SEWERYNA MAKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 16. 36939g

Dnia 9 lutego 1973 r. zakończył swe bogobojne, długie i pracowite życie, opatrzonej Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 94, sp.

JAN MARCIN WEYNA
emerytowany nauczyciel
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
36913g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lutego 1973 roku zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie i odszedł od nas na zawsze po krótkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 68, sp.

ZYGMUNT BRODA
mistrz piekarsko - cukierniczy
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu Miłostowo - Główna.
W smutku pograżeni
żona, córki, synowie, synowe
zięć i wnuki
Poznań - Główna, ul. Średnia 4 m. 1. 36927g

Dnia 9 lutego 1973 roku zmarł, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF GOCHNIK
emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżone w smutku
żona i rodzina
Poznań, Palacza 38. 36942g

W dniu 9 lutego 1973 r. zmarł nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy 79 lat, sp.

ALEKSANDER PASTUSZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 w Szamotułach,
o czym zawiadamiają pograżeni w smutku
córki, zięć i wnuki
Poznań, Leszno. 36919g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9. II. 1973 r. odszedł od nas mój ukochany mąż, drogi tatuś, dziadek i teść, przeżywszy lat 67, sp.

CZESŁAW SKRZYPEK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. II. 1973 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
Pograżeni w smutku
żona, córka, synowie z rodziną
Poznań, Kossaka 2 m. 6. 36874g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1973 r. zmarł w Rawiczu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

STANISŁAW ADAMCZAK
ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 8.40 w Poznaniu na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
żona, synowie, synowe i wnuki
Poznań, ul. Ścinawska 76 m. 1. 36911g

Dnia 10 lutego 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., zmarła nasza kochana matka, teściowa, bratowa i babcia, przeżywszy lat 73

Elfrvda Joanna TOMKIEWICZOWA
wdowa po dr. med. Henryku
Pogrzeb odbędzie się dnia 13 lutego br. o godzinie 11 z kostnicy nowego cmentarza.
W głębokim smutku pograżone
dzieci z rodzinami
Kościan, Kościelna 5. 36934g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 lutego 1973 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

DIONIZY GIŻEWSKI
emerytowany nauczyciel
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
36829g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 10 lutego 1973 r. zmarł w 88 roku życia, opatrzonej Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz dobry, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JAN FOLTYN
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, Głuszyna 154. 36892g

PODZIĘKOWANIA
Wszystkim, którzy w dniu pogrzebu mojego męża **FLORIANA NAJDOWSKIEGO** złożyli kwiaty i swoją obecnością uczcili tę smutną uroczystość. Szczególne podziękowania przekazuje Kierownictwu i Współpracownikom meża z hotelu „Mercury” za okazaną serdeczność i pomoc w tak trudnej chwili życia.
Stefania Najdowska
36830g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: 60-95

Dwa punkty dla poznańskich koszykarzy

Dramatyczna końcówka w meczu Lech — Polonia

Derby koszykarek wygrała Olimpia

Kibice koszykówki w naszym mieście nie narzekali wczoraj na brak emocji. Męski zespół Lecha walczył z Polonią, odbyły się derby Poznańskich Koszykarek Olimpia — Lech, natomiast akademicki podejmowały krakowską Wisłę. A oto krótkie relacje z tych spotkań:

LECH — POLONIA
81:79 (42:38)

Było to emocjonujące, choć nie stojące na najwyższym poziomie spotkanie. Złazcza ostatnie minuty miały niezwykle dramatyczny przebieg. Kiedy w 32 minucie Lech prowadził 67:60 wydawało się, że ma zwycięstwo w „kieszeni”. Jednak warszawiacy zdolali strzelić kolejno 4 kosze, sami nie tracąc ani jednego i wyjść na prowadzenie. W 37 minucie Polonia miała już 4 punkty przewagi (77:73), ale teraz z kolei poznańscy zdobyli wyrównać. Przy sta- nie 77:77 Kostelnicki wykorzystał dwa rzuty osobiste a na 27 se- kund przed końcem Gula z Polo- nią zdobył 2 punkty i było 79:79. Na sekundę przed końcem został sfaułowany Kostelnicki i ten za-

wodnik trafiając celnie dwa rzuty osobiste przesądził zwycięstwo na korzyść poznańskich.

Jak już wspominaliśmy na wstę- pie, nie było to ładne spotkanie. Wiele było niepotrzebnej nerwo- wości, co naturalnie nie wpływa- ło dodatnio na poziom gry. Lech miał w czasie wczorajszego meczu kilka okesów bardzo dobrej gry, ale też łatwo tracił wypracowaną przewagę.

Punkty zdobyli dla Lecha: Du- rejko 20, Glinka 20, Kostelnicki 20, Chojnacki 8, Cegielski 7, Pawe- 1czak 6, dla Polonii: Gula 18, No- wak 16, Zmuda 15, Prokop 12, Da- nielczuk 10, Wypych 8.

Wybrzeże — AZS W-wa 94:68
Lublinianka — Górnik Wałb.
81:68

Efektowna inauguracja

Grunwald — Wybrzeże 27:18

Po prawie dwumiesięcznej przerwie, wczoraj wznowili rozgrywki mistrzowskie piłkarze ręczni I ligi. Poznański Grunwald zainauguro- wał drugą rundę efektownym zwycięstwem nad Wybrzeżem Gdańsk 27:18. Poznańscy prowadzili również do przerwy 13:5.

Pierwszy mecz z Wybrzeżem do- wiódł, że wojskowi nie zmarnowa- li przerwy w rozgrywkach. Cho- 1aż w czasie wczorajszego spotka- nia mieli kilka przestojów, to jed-

nak byli zespołem zdecydowanie lepszym i co najważniejsze stosu- jącym szybką grę. Błyskawiczne ataki, przeprowadzane spod wła- snej bramki są nadal najsilniejszą bronią poznańskich i trzeba przy- 1ać, że atakowali oni kilka razy szybko, w sposób wzbudzający bu- rzę oklasków na trybunach.

Na najwyższe słowa uznania w zespole Grunwaldu zasłużyli Ja- rzyński, Roessler i Ratajczak, któ- rzy raz po raz potrafili uwolnić się spod opieki przeciwników i zdobyć bramkę oraz obaj bramkarze Ro- mliarek i Zawieja. Szczególnie po- 1obał się nam Romliarek, który nie tylko dwa razy obronił rzuty karne, ale również popisywał się paradami najwyższej klasy. Zawie- ja ma także na swoim koncie obro- niony rzut karny. Jest to wielki ta- lent i na pewno jeszcze nieraz będziemy mieli okazję go oklas- kiwać.

Bramki zdobyli dla Grunwaldu: Jarzyński 6, Ratajczak 5, Roessler 5, Z. Kuleczka 4, J. Kuleczka 3, Wichniarek 2, Bańkiewicz 1, Dy- zman 1, dla Wybrzeża: Nowak 6, Panas 5, Predehl 4, Ośka 2, Cuch- nicki 1.

Gwardia — Sparta 24:20
Spójnia — Anilana 16:13
Śląsk — Pogoń 22:15

II LIGA KOBIEC

PRZEMYSŁAW —
TĘCZA KRAŚNIK 19:9

Cenne zwycięstwo odniosły pi- 1karze ręczne poznańskiego Prze- mysława, w meczu z Tęczą Kra- śnik, który wygrali 19:9. Do prze- rwy Przemysław prowadził 9:5. Poz- nanianki zagrały znacznie lepiej niż dwa tygodnie temu. Grały szyb- ko i często decydowały się na strzały w większości celne. Naj- więcej bramek zdobyły dla Prze- mysława: Sykuła 5 dla Tęczy: Ła- zarsz 3. (S)

Wisła — Śląsk 71:70
Resovia — Pogoń 88:61

I LIGA KOBIEC

OLIMPIA — LECH 78:71 (42:35)

Zawodniczki Olimpii już od pierwszych minut meczu narzuciły szybkie tempo gry, zdobywając kil- kupunktową przewagę. Szybkie akcje inicjowane przez Trele lub Piattę kończyły się najczęściej cel- nym rzutem, wykonywanym przez którąś z koleżanek. W końcówce pierwszej części spotkania, koszy- karki Lecha zmniejszyły nieco nie- korzystny stosunek punktów.

Druga połowa meczu toczyła się nadal pod dyktando zawodniczek Olimpii, wyjątkowo dobrze uspo- sobionych rzutowo. W ostatnich minutach koleżarki, wykorzystują- 1ąc chwilową niedyspozycję prze- ciwniczek, zmniejszyły przewagę do 5 pkt.

Najwięcej punktów zdobyły dla Olimpii: Gasiorska 17, Rybczyń- ska 13 i Zwierzyńska 12. Dla Le- cha: Fromm 22, Wasielewska 14 i Stróżyna 12.

AZS P-N — WISŁA 62:79 (35:37)

Koszykarki AZS-u nie sprostały renomowanemu zawodniczkom Wi- 1y i przegrały 62:79, chociaż w pierw- szej połowie były równorzędnym przeciwnikiem. W 14 minucie AZS prowadził 29:21, by w następnych 3 minutach stracić kolejno 13 punk- tów.

W drugiej części meczu, od 26 minut, uwidocznili się wyraźna przewaga krakowianek. Dyspono- wały one nie tylko rzutem z dystan- su, podczas gdy w AZS-ie tylko Budych była wczoraj dobrze uspo- sobiona rzutowo.

Najwięcej punktów zdobyły dla Wisły: Ogłodzińska 22 i Rogowska 17, dla AZS-u: Budych 24, Walko- wiak 13 i Jablońska 12.

Spójnia — AZS W-wa 52:61

II LIGA MĘCZYZN

Olimpia — Start Gdynia 79:81

(S)

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

MISTRZYNI EUROPY

W ŁYŻWIARSTWIE FIGUROWYM

Tytuł mistrzyni Europy w łyż- wiarstwie figurowym zdobyła 16- letnia reprezentantka NRD Christe- ne Errath (według nieoficjalnej klasyfikacji).

BOBSLEJOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA

W Lake Placid rozpoczęły się mistrzostwa świata w dwóch bobslejowych. W pierwszym ślizgu najlepszym czas uzyskali mistrzowie olimpijscy z Sapporo Zimmerer i Utschneider (NRF), ustanawiając rekord toru rezulta- tem 1.06.45. Na drugim miejscu znaleźli się reprezentanci Austrii Dellakarth i Sperling — 1.07.25, a na trzecim Szwajcarzy Candrian i Schenker — 1.07.68.

PUCHAR EUROPY

W SIATKÓWCE MĘCZYZN

W drugim półfinałowym turnie- ju Pucharu Europy w siatkówce męczyzn, rozgrywanym w Amster- damie, czechosłowacki zespół Ru- da Hvezda Praga pokonał mistrza Holandii Delta Lloyd Amsterdam 3:0 (15:13, 15:6, 15:3). W drugim me- czu CSKA Moskwa pokonała w

Mówi Waldemar Baszanowski:

Opuszczam pomost ale nie sztangę

Przez 12 lat pozostawał na sportowym świeczni- ku i stawiany był zaw- sze za wzór młodzieży jako prawdziwy sportowiec-olim- pijczyk. Zawsze uśmiechnię- ty, spokojny i opanowany za- równo w życiu, jak i na cięża- rowym pomoście. Zdobył sobie sympatię tysięcy nieznanych mu ludzi ze względu na swoje osiągnięcia sportowe i posta- wę. Taki jest zresztą do dzia- siaj. Przyjdzie nam się jedn- ak pogodzić z tym, że jeszcze jeden wspaniały sportowiec o- puszcza arenę, że już więcej nie stanie do bezpośredniej walki o rekordy i medale.

Waldemar Baszanowski dłu- go chyba pozostanie najbar- dziej utytułowanym sportow- cem w Polsce. Dwukrotny mistrz olimpijski w podnosze- niu ciężarów, wielokrotny mistrz i rekordzista świata, siedmiokrotny mistrz Europy. Po Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, już czwartych w jego karierze, postanowił nieodwołalnie zamknąć ten rozdział w swoim życiu.

Niedawno spotkałem znako- mitego sztangistę na terenie warszawskiej AWF, której jest on absolwentem.

— Panie Waldemarze, jakie u- czucie ma człowiek, który po 15 latach intensywnego treningu żeg- na się z salą ćwiczeń, sztangą?

— Wszystko co piękne musi mieć swój koniec. Tak jest w życiu, a tym bardziej w sporcie. Obowiązuje w nim żelazne prawo, że po nas mu- szą przyjść inni, młodszy i chy- ba lepsi. Ja oświadczenie cie- szę się, że mam to już po sobie. Ale tylko dlatego, że skończył się już ten olbrzymi wysiłek,

zmaganie z samym sobą i od- mawiającym już posłuszeń- stwa organizmem. Ostatecz- nie nie jestem młodzieńcem, skończyłem 37 lat, a w spor- cie osiągnąłem już wszystko, co można osiągnąć. Nie mam jednak wcale zamiaru zrywać ze sportem, a tym bardziej ze sztangą.

— Właśnie, jest pan przecież magistrem wychowania fizyczne- go, dyplomowanym trenerem?

— Dlatego też zaraz po Olimpiadzie w Monachium ob- 1ąłem obowiązki trenera-ko- ordynatora w swojej macierzy- stej sekcji AZS Warszawa. Wychowałem się w niej wielu znakomitych ciężarówców, jak choćby medaliści olimpijscy Smalczerz i Ozimek. Warto więc te piękne tradycje kontynuować.

— Znamy pana zainteresowania naukowe, zdolności w dziedzinie elektroniki. Jak pan ma zamiar wykorzystać je w swojej pracy?

— Faktycznie, od lat inte- resuję się elektroniką, choćby z racji swego średniego wy- kształcenia. Do tej pory konstruowałem głównie sobie lub znajomym różne aparaty elek- troniczne. Tymczasem ta dzie- dzina techniki robi obecnie coraz większą karierę w spor- cie wyczynowym. Aparaty i urządzenia elektroniczne słu- żą do badania reakcji organi- zmu zawodnika w trakcie wysiłku, pozwalają wykryć te elementy, których trener nie jest w stanie zauważyć. I tym właśnie chciałbym szczegó- 1nie się zająć. W podnoszeniu ciężarów do tej pory zbyt wie- 1e — moim zdaniem — robi- 1o się na wyczucie.

— Ma pan 10-letniego syna Ma- rka, który na razie bawi się liczy- mi trofeami ojca-mistrza. A czy sam chwyci kiedyś za sztangę?

— Tego nie wiem. Wszystko zależy od niego. Gdy sobie w- bierzę ciężary, nie będę mu w tym przeszkadzał. Tak samo zresztą, jeśli w ogóle nie zde- cyduje się na uprawianie spor- tu wyczynowego. Nie każdy przecież może zostać mistrzem olimpijskim. Udać się to ty- lko nielicznym, tym, których magia jakiejś dyscypliny ogar- nie bez reszty, którzy też po- trafią jej podporządkować wszystko. Tacy młodzi ludzie, m. in. w ciężarach, zawsze bę- dą. Jeśli znajdzie się wśród

Liga angielska

W sobotnich spotkaniach o mis- trzostwo I ligi angielskiej padły wyniki:

1. Birmingham — Derby 2:0, 2. Chelsea — Sheffield United 4:2, 3. Leicester — Leeds 2:0, 4. Liverpool — Arsenal 0:2, 5. Manchester United — Wolverhampton 2:1, 6. New castle — Coventry 1:1, 7. Norwich — West Ham 0:1, 8. Southampton — Everton 0:0, 9. Stoke — Ipswich mecz odwołany, 10. Tottenham — Manchester City 2:3, 11. West Brom- wich — Crystal Palace 0:4.

II LIGA

12. Brighton — Luton 2:0, 13. Bur- nley — Hull 4:1.

nich mój syn, bardzo się z te- go ciesze.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy sukcesów w pracy naukowej w AWF i trener- skiej w klubie.

HENRYK JASIAK

Siatkarze Resovii w finale PE

W drugim dniu, trwającego w Brnie turnieju grupy pierwszej rozgrywek o Puchar Europy, siat- karze Resovii Rzeszów pokonali po dramatycznym meczu bar- dzo silny zespół SC Lipsk 3:2 (15:10, 15:12, 8:15, 11:15, 15:13). W zespole mistrza NRD grają siatka- rze z pierwszej „12” reprezentacji tego zespołu tego kraju. Polacy po wygranej dwóch meczów, ma- ją już zapewniony awans do fina- 1u, który odbędzie się w Antwer- pii. (o-b)

Siatkówka

Zwycięstwo Energetyka

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi siatkarzy Energetyka poko- nał wczoraj zespół mieleckiej Sta- 1i 4:1 (15:6, 15:7, 11:15, 15:13).

Wszystko zapowiadało łatwe zwycięstwo poznańskich. Drużyna Stali nie widzie się w tegoro- cznych rozgrywkach, aktualnie za- 1muje ona ostatnią pozycję w ta- beli. Również przebieg gry w pierwszych dwóch setach nie wska- zywał, aby mieleczanki zagroziły dobrze usposobionym zawodnic- kom Energetyka.

W trzecim, trener desygnował do gry zawodniczkę rezerwową, co niewątpliwie umożliwiło objęcie prowadzenia przez gości, którego nie oddały, wygrywając tego se- ta do 11.

Ostatni okres gry należał do po- znanianek. W sumie było to ład- ne spotkanie. (zb)

Sukces

Zjednoczonych

Drużynę gdańskiego Stoczniow- ca podejmowali wczoraj na Bog- dance hokeiści Zjednoczonych z Wrześni, zwyciężając po drama- tycznym pojedynku 6:5 (3:0, 1:3, 2:2).

Już w 6 min. jedna z szybkich akcji zakończyła się bramką zo- 1bytą przez Piaseckiego. W kilka minut później ten sam zawodnik powtórnie ułokował krążek w siat- ce przeciwnika. Niestety, w pierw- szej tercji, kontuzjowany został na- pastnik Zjednoczonych — Gu- zikowski. Z podejrzeniem złamania nosa przewieziony został do szpi- tała. Dramatyczny przebieg mia- ły ostatnie minuty meczu, kiedy to Czoch z Gdańska zdobył po bie- dzie obrońców, wyrównującego gola. Szalę zwycięstwa dla Zje- dnoczonych przechylił w 56 min. me- czu J. Mąkowski, zdobywając szó- stą bramkę.

Kilka godzin wcześniej odbył się mecz w ramach rozgrywek o mis- trzostwo Centralnej Ligi Juniorów pomiędzy zespołami HKS-u Bog- danka i Stilonu Gorzów. Wysokie zwycięstwo, bo aż 14:1 (1:0, 6:1, 7:0) odnieśli juniorzy z Gorzowa. (zb)

LUTY	Maril, Łazarza
11	Juliana, Modesta
Niedziela	
12	Stońce: 7.19—16.56
Poniedziałek	

TEATR

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY — g. 19 „Pastorałka”.
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabęd- 1ie”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
SCENA MŁODYC — g. 11 i 17 „Lajkonik”.
KABARET TEY — g. 16 „Wizyta i kwita”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Balla- da o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.), g. 15.30, 18.20 „Wesce” (pol. 14 l.).

10 GŁOS WIELKOPOLSKI A

11/12 II 1973 Nr 36 (9008)

KDF PAŁACOWE — g. 15 „Ucieczka King Konga” (jap. 11 l.), g. 17.30, 20 „Poszukiwanie” (hiszp. 16 l.), poniedz. nieczynne.

APOLLO — g. 10, 13, 16.15, 19.30 i poniedz. g. 13, 16.15, 19.30 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).

BAŁTYK — g. 9.45, 12, 16, 18.15, 20.30 i poniedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Klan Sycylijskich” (fr. 16 l.), niedz. g. 14.15 — „Kajtek i je- go nowy braciśzek” (weg. 7 l.).

CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Anatomia miłości” (pol. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Kozi róg” (bulg. 18 l.).

GONG — g. 10, 12, 14 „Kop- ciuszek” (NRD 11 l.), g. 18, 20.15 i poniedz. g. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30 „Śledztwo w sprawie obywatela po- za wszelkim podejrzeniem” (wł. 18 l.).

GRUNWALD — g. 12 „Zatopiona fregata” (pol. 7 l.), g. 16 „Halo Dolly” (USA 14 l.), g. 19 „Wielka nadzieja białych” (USA 18 l.), poniedz. g. 17 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 19.30 „Max i ferajna” (fr. 16 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Hibe- rnat” (fr. 11 l.), niedz. i poniedz. g. 16, 18, 20 „Piękność dnia” (fr. 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 14 „Ostatnia gra Karima” (radz. 16 l.).

KOSMOS — g. 11 „Pozwólcie im żyć” (11 l.), g. 17, 19.30 „Ostatni wo- jownik” (USA 16 l.), poniedz. g. 17 „Męski piknik” (jug. 14 l.), g. 19.30 SDFK „Fantom”.

MALTA — g. 14.30 „Kasia i mru- czek” (pol.), g. 15.30 „Heim Alek- sandra Macedońskiego” (radz. 11 l.), g. 17.30, 19.30 „Spacer w wio-

sennym deszczu” (USA 16 l.), ponie- dzialek g. 15.30, 17.30, 19.30 „Śmierć na zakreć” (NRD 14 l.).

MINIATURA — g. 14, 16 „Te- stament Agi” (weg. 11 l.), g. 18, 20 „Miłość nad morzem” (fr. 16 l.), po- niedzialek nieczynne.

OLIMPIA — g. 11, 12 bajki, g. 13, 15.30 i poniedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wielka włóczga” (fr. 11 l.).

OSIEDLE — g. 15, 17.30, 20 „Był sobie lajdak” (USA 16 l.), poniedz. g. 15.30, 17.30, 20 „Adalen-31” (szwedz. 16 l.).

PANCERNIAK — g. 11 „Jak po- skromić lwy” (bajka), g. 17.30 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 20 „Max i ferajna” (fr. 16 l.), po- niedzialek g. 17.30, 20 „Zona Lot” (NRD 16 l.).

PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.), po- niedzialek nieczynne.

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „John i Mary” (USA 18 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 14 „Kominarczyk” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19.30 „Poślizg” (pol. 16 l.), po- niedzialek nieczynne.

SCALA — g. 13, 16, 19 „Halo Dol- ly” (i II s. USA 14 l.), poniedz. g. 15 „Waterloo” (fr. 14 l.), g. 18, 20 „Tristana” (wł. 18 l.).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Sze- ryf długie ucho” (bajka), g. 14 i poniedz. g. 10, 12, 14 „Gdzie jest generał” (pol. 12 l.), niedz. i ponie- dzialek g. 16, 18, 20 „Wiem, że je- steś mordercą” (czes. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.45 „Miś na morzu” (pol. 7 l.), g. 14.45, 16.45 „Tagebuch — dzien-

nik dr. Hansa Franka” (pol. 14 l.), g. 18.45 „Nie ma nic lepszego od- złej pogody” (bulg. 16 l.), poniedz. nieczynne.

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 14.30 „Po- wrót rewolwerowca” (USA 14 l.), g. 16.30, 19 „Klan Sycylijskich” (fr. 16 l.), poniedz. nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 15 „Sio- 1a maruda” (ang. 7 l.), g. 17, 19.15 „Po- stanie” (ang. 16 l.), poniedz. nie- czynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „USA — Nowy York” — wystawa światowa cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: NIEDZIELA — Interna- na, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyzewska- go 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK — interna- na, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryślewicza 7; laryngo- logia, neurologia — ul. Przyby- zewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Po- znania (Chelmońskiego 20); wy-

padki uliczne, tel. 999; nagłe za- chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 596-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da- browskiego 140/142; Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro- lecka 78 (dyżury nocne), Marcin- kowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po- znaniu — tel. 540-93/.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEUM WYSTAWY

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania, Przyrodniczego i Rzemiosł Artys- tycznych są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10 — 18 „Ar- cheologia na Dolnym Śląsku w la- tach 1945—1970”, „Obrona zachod- niej granicy Polski w X—XII w. Cedynia 972—1972” (do 28. II).

HISTORIA m. POZNANIA (Stary Ratusz) — codziennie — g. 10—15, środy i piątki — g. 12—18, soboty, dni przedśw. zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI- CZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 9—17, niedz. g. 10—16 „Ruch ro- botniczy w Wielkopolsce 1918—1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ- NYCH (St. Rynek 45) — codzien- nie g. 10—15, wtorki i czwartki — g. 12—18.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 10—15, śro- dy 10—16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie 10—15, środy i piątki — g. 12—18 „Plakat czeski z lat 1890 — 1914”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — co- dziennie g. 10—17, niedz. i święta g. 11—15.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCZ (Zamek Przemysława) — codzien- nie g. 10—15, poniedziałki i środy g. 12—18.